



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Spółdzielnie socjalne dla osób niepełnosprawnych – w kierunku lepszych rozwiązań prawnych

Materiały z konferencji zorganizowanej
przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
oraz Fundację Promocji Gmin Polskich

16 kwietnia 2008 r.

Kancelaria Senatu
Warszawa 2009

Spis treści

OTWARCIE KONFERENCJI

Senator Mariusz Witczak	7
Adolf Reut	8
Klaudia Sanetra-Reut	8
Senator Jarosław Duda	9
Senator Mariusz Witczak	10
Klaudia Sanetra-Reut.	11

PREZENTACJA WYNIKÓW PROJEKTU PIW EQUAL „KLUCZOWA ROLA GMINY W AKTYWACJI ZAWODOWEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH” – WYNIKI PARTNERSTWA NA RZECZ ROZWOJU

Mikołaj Nidek	15
-------------------------	----

PREZENTACJA MAINSTREAMINGOWO-LOBBINGOWA „PROBLEMY I WYZWANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ – PROPOZYCJE LEPSZYCH ROZWIĄZAŃ PRAWNYCH”

Klaudia Sanetra-Reut.	59
Mikołaj Nidek	59
Klaudia Sanetra-Reut.	60
Maria Sowińska	60
Janusz Sulczewski	62

DYSKUSJA

Klaudia Sanetra-Reut.	73
Krystyna Mrugalska	73
Maria Sowińska	74
Janusz Sulczewski	75

Senator Mariusz Witczak	75
Piotr Kryjom	77
Maria Sowińska	79
Piotr Kryjom	79
Maria Sowińska	80
Klaudia Sanetra-Reut.	80
Senator Mariusz Witczak	81
Adolf Reut	81
Maria Sowińska	81

Otwarcie konferencji

Senator Mariusz Witczak Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

Witam na konferencji „Spółdzielnie socjalne dla osób niepełnosprawnych – w kierunku lepszych rozwiązań prawnych”, którą mam przyjemność poprowadzić jako przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Spotkałem się z pytaniami, dlaczego właśnie nasza komisja zajmuje się tą kwestią, a nie ta, która jest merytorycznie bardziej z nią związana. Odpowiadam, że celem dzisiejszego spotkania jest omówienie relacji pomiędzy wspólnotą samorządową a osobami niepełnosprawnymi w kontekście stwarzania przez samorządy terytorialne jak najlepszych możliwości aktywizowania zawodowego osób niepełnosprawnych. To jest bardzo istotny cel naszego spotkania.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu RP chciałbym bardzo serdecznie powitać wszystkich państwa. Pozwolicie, że wymienię z nazwisk i szczególnie ciepło powitam tylko niektórych gości.

Bardzo serdecznie witam pana senatora Jarosława Dudę – sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej oraz pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, oraz innych senatorów, nie tylko członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, ale i pozostałych, którzy interesują się problematyką osób niepełnosprawnych.

Bardzo serdecznie witam także pana Romana Uhligę, wiceprezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, oraz pozostałych przedstawicieli PERON-u. Serdecznie witam też wszystkie osoby z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni Państwo! Współorganizatorem dzisiejszej konferencji jest Fundacja Promocji Gmin Polskich. Bardzo miło mi powitać jej prezesa pana Adolfa Reuta.

Szanowni Państwo! Ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych jeszcze nie ma nawet dwóch lat, a już niektóre jej zapisy są poddawane krytyce. Mam więc nadzieję, że owocem dzisiejszego spotkania będą również istotne, praktyczne wskazania dla legislatorów i parlamentarzystów, jak tę ustawę uczynić bardziej przyjazną, by jej przepisy ułatwiały swobodne tworzenie spółdzielni socjalnych. Chodzi o to, by spółdzielnie socjalne można było sprawnie organizować w naszym państwie.

Rozmawiałem na ten temat z panem ministrem Jarosławem Dudą i wiem, że trwają prace w tej sprawie. Sądzę, że dzisiejsze spotkanie zaowocuje wskazówkami, które będzie można wykorzystać w pracach legislacyjnych nad zmianami w ustawie o spółdzielniach socjalnych tak, by ta ustawa była jak najlepsza.

Serdecznie dziękuję państwu za tak liczne przybycie. Oddaję głos panu Adolfowi Reutowi, prezesowi Fundacji Promocji Gmin Polskich. Bardzo proszę.

Adolf Reut **Prezes Fundacji Promocji Gmin Polskich**

Bardzo serdecznie witam państwa na konferencji. Czuję się zaszczycony, że razem ze współpracownikami możemy brać udział w dzisiejszym spotkaniu. Dziękuję za to panu senatorowi Mariuszowi Witczakowi. Cieszę się, że odbywa się konferencja, której temat jest związany z realizowanym przez Fundację Promocji Gmin Polskich projektem PIW EQUAL „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”.

Przedstawiam państwu swoich współpracowników, panią Klaudię Sanetrę-Reut – dyrektor Europejskiej Wszechnicy Samorządowej w fundacji oraz, pana Mikołaja Niedka – koordynatora projektów programowych fundacji. Dokładnie omówią oni wspomniany przeze mnie projekt. Bardzo proszę.

Klaudia Sanetra-Reut **Dyrektor Europejskiej Wszechnicy Samorządowej** **w Fundacji Promocji Gmin Polskich**

Szanowni Państwo! Jest nam bardzo miło, że tę konferencję zaszczycił swoją obecnością pan minister Jarosław Duda. Korzystając z jego obecności, proszę o jego wypowiedź. Sądzę, że dla państwa będzie to niezwykle interesujące.

Senator Jarosław Duda

Sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych

Panie Przewodniczący! Koleżanki i Koledzy Parlamentarzyści! Panie Prezesie!
Panie i Panowie!

Bardzo się cieszę, że mogę uczestniczyć w tej konferencji. Szczególnie cieszę się na uwagi, które zapewne padną tutaj we wnioskach, ponieważ sejmowa podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi właśnie pracuje nad nowelizacją ustawy o spółdzielniach socjalnych. Sądzę, że wypracowane przez państwa wnioski zdążą jeszcze zostać wprowadzone do projektu nowelizującego tę ustawę.

Do przedsięwzięć takich jak aktywizacja osób niepełnosprawnych na poziomie lokalnym przywiązuję ogromną wagę. Perspektywę włączenia osób niepełnosprawnych w obszar ekonomii społecznej, szczególnie w takie obszary jak spółdzielnia socjalna, uważam za istotne. Chodzi o działania w kierunku szybkiego znowelizowania ustawy o spółdzielniach socjalnych. Obecnie Polska jest jednym z krajów europejskich, gdzie wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest najniższy. Średnio w Unii Europejskiej poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych wynosi 40–50%, w Polsce zaś zaledwie 15% i, niestety, jeszcze spada. Stan jest więc bardzo zły. Wierzę, że uda się zmienić podejście do aktywizacji osób niepełnosprawnych, to znaczy odejść od obowiązującego modelu świadczeń na rzecz modelu aktywności, czyli budowania przez osoby niepełnosprawne kariery zawodowej, ich pełnego uczestnictwa w otwartym społeczeństwie. Najpełniej będą one uczestniczyć w życiu społecznym poprzez udział w różnych przedsięwzięciach, ale przede wszystkim poprzez pracę.

Stworzyliśmy koncepcję, która będzie oparta na brytyjskich rozstrzygnięciach. Polega ona na tym, aby poprzez wyspecjalizowane pośrednictwo pracy pomagać osobom niepełnosprawnym w otrzymaniu zatrudnienia, rozpoczęciu kariery zawodowej. Do tej pory robiły to służby publiczne lub agendy, które nie miały określonego profilu działania. Chcemy to zmienić. Planujemy, że taki pilotażowy program zostanie wprowadzony już od przyszłego roku, a zostanie sfinansowany z budżetu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W tym systemie jest dużo pieniędzy, bo jak państwo z pewnością wiecie, w Polsce obowiązuje system kwotowy, czyli system kar. Oznacza to, że firmy zatrudniające co najmniej 25 osób, jeśli nie osiągną odpowiedniego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych, mają obowiązek dokonywania wpłat na PFRON. W tym roku przychód Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wyniósł ponad 5 mld zł. To jest znacząca

kwota. Należy ją wykorzystać na umożliwienie osobom niepełnosprawnym aktywności czy podjęcia pracy.

Obecna tu dziś pani Krystyna Mrugalska, prezes Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, aktywizuje osoby niepełnosprawne poprzez stworzoną przez siebie agencję i organizowanie tam Warsztatów Terapii Zajęciowej (WTZ). Warto zająć się pośrednictwem pracy przygotowującym osoby niepełnosprawne do aktywności zawodowej. W Wielkiej Brytanii to się sprawdza. Wierzę, że również w Polsce w najbliższym czasie się to uda.

Według mnie dzisiejsza konferencja jest niesłychanie interesująca. Mam nadzieję, że uda się wypracować model spółdzielni socjalnych z udziałem i pod auspicjami gmin, bo moim zdaniem gmina jest najbardziej potrzebnym i najważniejszym ogniwem w dotarciu do środowiska osób niepełnosprawnych. Dlatego chciałbym zapowiedzieć decentralizację pewnych działań związanych ze środkami na poziomie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To się będzie wiązało z nowymi ustawami, których projekty w najbliższym czasie zostaną przygotowane. Mam na myśli ustawę antydyskryminacyjną, która już dawno powinna funkcjonować, a która powinna gwarantować osobom niepełnosprawnym prawo nie tylko do świadczeń, ale także aktywności zawodowej. Ważne jest, żeby były sankcje za niewykonanie pewnych zapisów tej ustawy, bo inaczej nie spowoduje się ich przestrzegania, a przede wszystkim nie doprowadzi się do większej aktywności osób niepełnosprawnych.

Moim zdaniem, w ramach administracji gmina jest bardzo ważnym podmiotem, obok powiatu i województwa samorządowego, który może wspomóc aktywność osób niepełnosprawnych. Najważniejsze bowiem są organizacje pozarządowe, które powinny mieć większe niż dotychczas umocowanie w polskim życiu społecznym.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję organizatorom konferencji za zaproszenie. Czekam na wnioski, które zapewne przydadzą się podczas konstruowania zmian w ustawie o spółdzielniach socjalnych. Bardzo dziękuję za uwagę.

Senator Mariusz Witczak **Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego** **i Administracji Państwowej**

Szanowni Państwo! Przekazuję prowadzenie części merytorycznej konferencji dyrektor Klaudii Sanetrze-Reut z Fundacji Promocji Gmin Polskich. Bardzo proszę.

Klaudia Sanetra-Reut
Dyrektor Europejskiej Wszechnicy Samorządowej
w Fundacji Promocji Gmin Polskich

Szanowni Państwo!

Projekt PIW EQUAL „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, realizowany przez Fundację Promocji Gmin Polskich, pomału zbliża do końca. Jak powiedział pan minister Jarosław Duda, jest jeszcze czas na wnioski, które – mam nadzieję – wypracujemy podczas dyskusji w drugiej części tej konferencji.

Rezultaty wspomnianego projektu przedstawi pan Mikołaj Niedek, który tym projektem kierował. Proszę bardzo.

Prezentacja rezultatów
projektu PIW EQUAL
„Kluczowa rola gminy
w aktywacji zawodowej
osób niepełnosprawnych”
– rezultaty Partnerstwa
na rzecz Rozwoju

Mikołaj Niedek

Koordynator projektów programowych w Fundacji Promocji Gmin Polskich

Witam państwa bardzo serdecznie.

Dzisiejsza konferencja ma na celu dyskusję nad nowelizacją ustawy o spółdzielniach socjalnych, która funkcjonuje już od 2006 roku. Środowiska pozarządowe zgłaszają jednak, że jest w niej szereg mankamentów, stąd propozycja jej nowelizacji.

O szczegółach obecnej sytuacji osób niepełnosprawnych powiedzą eksperci, którzy na co dzień pracują w spółdzielniach socjalnych – pan Janusz Sulczewski i pani Maria Sowińska. Są oni też autorami wielu opinii dotyczących obowiązującej ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz propozycji jej zmian.

Celem mojej prezentacji jest natomiast wprowadzenie państwa ogólnie w tematykę projektu PIW EQUAL „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, jak również w jego rezultaty.

Dzisiejsza konferencja została zorganizowana w ramach trzeciego działania Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, które polega na upowszechnianiu jego rezultatów, na tak zwanym mainstreamingu, czyli wprowadzaniu rezultatów programu do głównego nurtu polityki. Przejawem tego jest udział naszych ekspertów w pracach sejmowej podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, zajmującej się nowelizacją ustawy o spółdzielniach socjalnych, oraz w pracach senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Inicjatywa Wspólnotowa EQUAL jest częścią Europejskiej Strategii Zatrudnienia i ma na celu wypracowanie innowacyjnych sposobów tworzenia miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W Polsce jest realizowany Program

Operacyjny „Kapitał ludzki”, w ramach którego są podejmowane działania zmierzające do zmniejszenia się bezrobocia i poprawy sytuacji na rynku pracy.

Działania projektu Partnerstwa na Rzecz Rozwoju są realizowane w ramach „Tematu D” PIW EQUAL – „Wzmocnienie krajowej gospodarki społecznej (trzeciego sektora), a w szczególności usług na rzecz społeczności lokalnych, z akcentem na podnoszenie jakości miejsc pracy”, czyli tematu mającego na celu rozwój gospodarki społecznej. Mówiąc o gospodarce społecznej, mam na myśli spółdzielczość socjalną, gdyż ona jest modelowym podmiotem gospodarki społecznej.

Oczywiście pojęcie gospodarki społecznej jest dużo szersze. Nie będę jednak wchodził w szczegóły definicyjne, powiem tylko o tych jej aspektach, które są potrzebne, żeby zaprezentować rezultaty naszego projektu w kontekście proponowanych zmian w ustawie o spółdzielniach socjalnych i tworzenia korzystnych, strategicznych czy strukturalnych warunków dla aktywizacji społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych w spółdzielniach socjalnych. Na etapie, na którym obecnie jest Polska w rozwoju spółdzielczości socjalnej, Włochy były około trzydziestu lat temu. Wychodzimy z założenia, że możemy wykorzystać ich doświadczenia, wprowadzać to, co się tam sprawdziło, a nie powielać błędów. Możemy to osiągnąć poprzez dobre rozwiązania prawne, stworzenie dobrych strategicznych i politycznych warunków dla rozwoju spółdzielczości socjalnej.

W spółdzielczości socjalnej kluczową sprawą jest upodmiotowienie jej członków. Osoby, które zakładają spółdzielnię, mogą się czuć współodpowiedzialne za miejsce pracy, które tworzą. Chodzi o to, żeby powstawały spółdzielnie socjalne, które są elastycznymi miejscami pracy. Mówiąc o aktywizacji osób niepełnosprawnych, trzeba zwrócić uwagę na trudne problemy, na jakie napotykają osoby niepełnosprawne zarówno w sektorze publicznym, czyli w instytucjach państwowych czy samorządowych, jak i w sektorze prywatnym. W spółdzielniach socjalnych natomiast to one są współodpowiedzialne za kształtowanie swojego miejsca pracy.

Mówiąc w kontekście polityki społecznej, istotna jest możliwość uzyskania samowystarczalności przez spółdzielnie socjalne. We wszystkich możliwych instytucjach czy podmiotach niebędących spółdzielniami socjalnymi konieczne jest dofinansowanie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Spółdzielnie socjalne natomiast – choć bardzo potrzebują dotacji – w perspektywie dają możliwość minimalizacji konieczności dotowania ze środków publicznych. Wynika to z faktu, że spółdzielnia socjalna jest podmiotem gospodarczym, którego celem jest świadczenie usług, na przykład produkcja jakichś dóbr.

Inicjatywa Wspólnotowa EQUAL ma na celu pomoc w tworzeniu lepszych miejsc pracy i zwalczanie długotrwałego bezrobocia. Ostatnio w Polsce bezrobocie prawie dwukrotnie się zmniejszyło w porównaniu z poziomem 20%, który zanotowano w grudniu 2003 roku. Wciąż pozostaje jednak grupa osób trwale bezrobotnych – są to osoby wymienione w ustawie o spółdzielniach socjalnych, między innymi osoby niepełnosprawne. Instrumenty gospodarki społecznej służą właśnie temu, by starać się zlikwidować czy zmniejszyć tę grupę bezrobotnych.

Pan minister Jarosław Duda wspominał o tym, że obecny system polityki społecznej jest pasywny, czyli oparty na świadczeniach socjalnych, gospodarka społeczna natomiast jest formą aktywnej polityki społecznej. Bardzo istotne jest to, żeby spojrzeć na to z tej perspektywy. W trakcie realizacji projektu, w trakcie konferencji, szkoleń w gminach, kontaktów z burmistrzami, wójtami często spotykaliśmy się z obawami, że wspieranie spółdzielni socjalnych zakłóci konkurencję na lokalnym rynku. Należy więc uświadamiać samorządom lokalnym, że to nie prawda, a wspieranie przez nie gospodarki społecznej jest działaniem racjonalnym i koniecznym. Dzięki niemu bowiem w gminach zaczęła powstawać spółdzielnie socjalne, które dadzą osobom mającym ogromne trudności ze znalezieniem zatrudnienia możliwość podjęcia pracy, a nie tylko otrzymywania wsparcia socjalnego.

Zostało przeprowadzone badanie, z którego wynika, że koszt aktywizacji społeczno-zawodowej osoby długotrwale bezrobotnej, także niepełnosprawnej, koszt tworzenia jednego miejsca pracy to około 60 tysięcy złotych. Środki przeznaczone na aktywną politykę społeczną będą jednak mniejsze niż na pasywną politykę czy pozostawienie tej osoby samej sobie.

Pewna amerykańska organizacja oszacowała, jakie koszty trzeba ponieść w przypadku prób integracji społecznej i zawodowej z resztą społeczeństwa młodzieży zagrożonej ryzykiem wejścia w konflikt z prawem. Roczny koszt pracy z pojedynczym podopiecznym oszacowano na 29 tysięcy dolarów, a koszt pobytu tej osoby w więzieniu – na 40 tysięcy dolarów. Między tymi dwiema kwotami widać ogromną dysproporcję. Jeśli zaś policzy się koszty ciągnięte wynikające z pozostawienia tej grupy osób, w tym przypadku trudnej młodzieży, samej sobie, to te koszty wynoszą pół miliona dolarów. Z tych szacunków jasno widać, że wszelkie środki wydane na aktywną politykę społeczną w Polsce, na wspieranie gospodarki społecznej, a w szczególności spółdzielni socjalnych, będą lepiej zainwestowane, niż jeśli się je przeznaczy wyłącznie na wsparcie socjalne.

To zagadnienie ma szereg szczegółowych aspektów. Specjalnie wypowiadam kontrowersyjne sądy, żeby sprowokować dyskusję, bo zależy nam na wypracowaniu wspólnych rozwiązań. Ewentualne konkluzje z dzisiejszej

konferencji można włączyć do procesu nowelizacji ustawy dotyczącej spółdzielni socjalnych lub do tworzenia strategicznych programowych rozwiązań, warunków do aktywizacji osób niepełnosprawnych w spółdzielniach socjalnych.

Z doświadczeń, które zostały zebrane w trakcie realizacji projektu PIW EQUAL „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, wynika, że duża część problemów dotyczących tego tematu nie da się rozwiązać bez zmian legislacyjnych.

Jedną ze zmian prawnych w ustawie z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, którą popieramy, jest zmiana procentowego udziału osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w procesie zakładania spółdzielni. Obecnie spółdzielnię socjalną może założyć minimum pięć osób, w tym cztery osoby, czyli 80% członków tej grupy, powinny spełniać kryteria zagrożenia społecznym wykluczeniem. Naszym zdaniem jest to za wysokie wymaganie. Chcemy, by ten wskaźnik zmienić na 50%. Na przykład we Włoszech wystarczy, by 30% osób z grupy chcących założyć spółdzielnię spełniała kryterium zagrożenia społecznym wykluczeniem. To jest jeden kierunek postulowanych zmian.

Drugą rzeczą, która powinna ulec zmianie, jest umożliwienie osobom prawnym, w szczególności gminom czy organizacjom pozarządowym, udziału w zakładaniu spółdzielni. Oczywiście, pomagająca w stworzeniu spółdzielni gmina później może, a nawet powinna się wycofać. Na początku działalności spółdzielni pomoc publiczna, duże zaangażowanie podmiotu samorządowego czy lokalnego jest jednak konieczne, niezbędne, jeśli spółdzielnia ma przetrwać.

W Polsce jest zarejestrowanych ponad sto spółdzielni socjalnych, z czego działa tylko około 50% z nich. To świadczy o tym, że jest zainteresowanie zakładaniem spółdzielni socjalnych. Powstają one, ale natrafiają na tak ogromne bariery, między innymi prawne czy proceduralno-administracyjne, że nie mogą się rozwijać. Dzisiejsza konferencja oraz prace w sejmowych komisjach i lobbing prowadzony z udziałem osób, które na co dzień są zaangażowane w działalność spółdzielni socjalnych i zmagają się z wieloma związanymi z tym problemami, mają na celu wypracowanie korzystnych rozwiązań.

Istnieją przykłady dobrych rozwiązań prawnych. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 października 2007 r. w sprawie przyznania osobie niepełnosprawnej środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej daje osobie niepełnosprawnej możliwość uzyskania wkładu założycielskiego w wysokości nawet piętnastokrotności przeciętnego wynagrodzenia. Jest to kwota około 40 tysięcy zł. Bank czy powiatowy urząd pracy wymagają jednak poręczeń, czyli zagwarantowania, że te środki zostaną wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, a z tym jest problem.

Administratorem projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, realizowanego w ramach Partnerstwa na Rzecz Rozwoju, jest Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). W ramach działania drugiego, czyli realizacji i wdrażania projektu, poza tym administratorem jest jeszcze siedmiu innych partnerów. Są nimi: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, Akademia Pedagogiki Specjalnej, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Związek Gmin Wiejskich RP, Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych oraz Fundacja Promocji Gmin Polskich. Ja reprezentuję tę ostatnią organizację.

Nie jestem w stanie szczegółowo przedstawić dokonań każdego z partnerów i powiedzieć, co każdy z nich robił w trakcie projektu. Powiem więc ogólnie, jakie były nasze cele, na jakie problemy natrafiliśmy i z jakimi musieliśmy się borykać oraz jakie rezultaty wypracowaliśmy.

Celem działania drugiego było stworzenie programu pomocy w założeniu dziesięciu spółdzielni socjalnych na terenie gmin miejsko-wiejskich oraz przetestowanie tego modelu z udziałem samorządu gminnego i organizacji społecznych. To działanie zakończyło się w marcu tego roku.

Celem działania trzeciego w ramach projektu realizowanego od 2005 roku do chwili obecnej było natomiast upowszechnienie rezultatów i włączenie ich do głównego nurtu polityki. W tym działaniu byli trochę inni partnerzy: Fundacja Promocji Gmin Polskich, Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie we Wrześni, Biuro Konsultingowe Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu Sp. z o.o., Centrum Kształcenia Praktycznego we Wrześni (obecnie Powiatowe Centrum Aktywizacji Zawodowej).

Połączyliśmy się z bliźniaczym partnerstwem – Spółdzielnią Socjalną „UL” z Wrześni, która miała podobne cele do naszych i także założyła spółdzielnię socjalną, w której pracują osoby niepełnosprawne. Chodziło o efektywniejszą realizację naszych celów. W działaniu trzecim również PFRON był administratorem projektu.

Adresatami projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” w działaniu drugim były, jak wcześniej mówiłem, samorządy gminne, osoby niepełnosprawne i lokalne organizacje społeczne działające na rzecz osób niepełnosprawnych, czyli wszystkie podmioty, które mogą tworzyć partnerstwo międzysektorowe. Bardzo dużo mówi się głównie o partnerstwie publiczno-prywatnym oraz – w kontekście nowelizacji ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – o partnerstwie publiczno-społecznym. Jest jeszcze jednak partnerstwo społeczno-prywatne i docelowe, trójsektorowe partner-

stwo publiczno-prywatno-pozarządowe. Partnerstwo jest po to, żeby łączyć siły, zasoby, potencjały, możliwości oraz dzielić odpowiedzialność i ryzyko po to, żeby efektywniej osiągać założone cele.

Celem gospodarki społecznej i projektu PIW EQUAL „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” jest tworzenie miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, które bez tej pomocy same sobie nie poradzą i wówczas będą generować koszty ciągnięte. Trudno znaleźć inne rozwiązanie służące likwidacji bezrobocia wśród takich osób.

Trzecie działanie w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL polega na upowszechnianiu jego rezultatów poprzez wprowadzanie ich do głównego nurtu polityki. W tym aspekcie adresatami projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” są głównie – poza środowiskiem samorządowym – decydenci polityczni. Chodzi mi o resorty odpowiedzialne za politykę społeczną i rodzinę, rozwój regionalny i gospodarkę, jak również o parlamentarzystów, czyli posłów i senatorów, a także organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych, których rozwój jest bardzo istotny. Dzisiejsza konferencja odbywa się w Senacie właśnie po to, żeby mówić o licznych rezultatach projektu. Dzisiaj zobaczą państwo film „Wykorzystana szansa”, pokazujący trzy spółdzielnie socjalne, gdzie pracują osoby niepełnosprawne.

Do realizacji projektu skłonił nas problem negatywnej sytuacji w zakresie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych na terenach wiejskich i w małych miastach. Wbrew pozorom bezrobocie osób niepełnosprawnych na obszarach wiejskich jest mniejsze niż w miastach, ale na wsi są ogromne problemy gospodarcze. Kierowaliśmy nasz projekt głównie do gmin wiejskich i małomiasteczkowych, gdyż w miastach o wiele łatwiej jest stworzyć nowe miejsca pracy w spółdzielni. Modelową spółdzielnią socjalną osób niepełnosprawnych jest istniejąca we Wrocławiu Spółdzielnia Socjalna „WwwPromotion”. Świadczy ona usługi związane z informatyką i grafiką komputerową. Taką spółdzielnię łatwiej jest powołać do życia w mieście niż na wsi. Właśnie dlatego kierowaliśmy nasze działania do samorządów wiejskich i małomiasteczkowych.

Projekt był też odpowiedzią na brak legitymacji prawnej, administracyjnej i instrumentów aktywnej polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych na szczeblu samorządu gminnego. Miał też sprzyjać przede wszystkim decentralizacji polityki społecznej i aktywizacji społeczno-zawodowej na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Decentralizacja zatrzymała się na poziomie powiatu. Z badania prowadzonego na zlecenie PFRON pod tytułem „Gmino jaka jesteś?” wynika, że gmina jest najbliższej potrzeb osób niepełnosprawnych, które

właśnie w samorządzie gminnym pokładają największe nadzieje związane z pomocą w rozwiązywaniu problemów, szczególnie tych związanych ze znalezieniem pracy.

Chcieliśmy przenieść aktywną politykę społeczną na poziom gmin. W kontekście możliwości zmian prawnych i wprowadzania rezultatów projektu do głównego nurtu polityki wydaje się to możliwe. Obecnie przygotowywana nowelizacja ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych jeszcze nie uwzględnia wszystkich naszych postulatów. Podczas dzisiejszej konferencji chcieliśmy więc podkreślić, w jakim kierunku powinny zmierzać zmiany. Problemem, który chcieliśmy, by projekt także rozwiązał, jest brak wytycznych odnośnie tworzenia spółdzielni socjalnych czy, szerzej, w ogóle podmiotów gospodarki społecznej dla osób niepełnosprawnych.

Kolejną sprawą są cele Partnerstwa na Rzecz Rozwoju. Wielu liderów samorządowych sądzi, że najistotniejsze są inwestycje twarde – w drogi czy kanalizację. Ważne są jednak także inwestycje miękkie, czyli tworzenie potencjału zasobów ludzkich i ich rozwoju, potencjału społecznego do zakładania spółdzielni socjalnych. Głównym celem, który nam przyświecał, było łamanie tych barier. Wielu liderów samorządowych oraz urzędników urzędów pracy – mimo obowiązywania ustawy o spółdzielniach socjalnych – w ogóle nie wiedziało, co to jest gospodarka społeczna. Zazwyczaj odprawiali osoby, które chciały założyć spółdzielnię socjalną, a dotyczące ich regulaminy były opracowywane w dowolny sposób.

Po pierwsze, ważne jest zyskanie przychylności zarówno urzędnika, jak i samorządów gminnych dla wspierania spółdzielczości socjalnej osób niepełnosprawnych. Chodzi o to, by rozumieli oni, że warto działać w kierunku zakładania spółdzielni socjalnych i wspierać takie inicjatywy. Po drugie, istotne jest dostarczenie urzędnikom i liderom samorządowym niezbędnej wiedzy, jak wspierać takie działania. Te poszczególne kroki pokazuje model wypracowywany w ramach projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, który państwu przedstawię. Stanowi on formę instrukcji postępowania, ale wymaga jeszcze poprawek, bo okazał się dość dużym przedsięwzięciem, które trochę nas przerosło. Po trzecie, niezbędne jest doprowadzenie do zmian prawnych i społeczno-politycznych korzystnych dla rozwoju spółdzielni socjalnych i zatrudniania w nich osób niepełnosprawnych.

Pan Janusz Sulczewski z Żarskiej Spółdzielni Socjalnej, który podczas dzisiejszej konferencji zabierze głos, prowadzi szkolenia w Nidzicy dla grupy inicjatywnej osób z upośledzeniem umysłowym, które chciały założyć spółdzielnię socjalną. Niestety, ta spółdzielnia jeszcze nie powstała, ponieważ

ma różne problemy. Głównym powodem opóźnienia jest brak lidera, zarówno jeśli chodzi o stronę samorządową, jak i stronę samej grupy inicjatywnej. Tam, gdzie jest lider, który rozumie potrzebę założenia spółdzielni socjalnej i chce ją założyć, zazwyczaj powstaje spółdzielnia. Jeśli nie ma lidera, niestety, mimo ogólnego zainteresowania nie udaje się założyć spółdzielni.

Zebraliśmy kilkaset deklaracji od osób niepełnosprawnych chcących i mogących pracować w spółdzielniach socjalnych. Wskazują one rodzaje prac, jakie – ich zdaniem – mogłyby wykonywać w lokalnych spółdzielniach socjalnych. W tym badaniu, zgodnie z zasadami PIW EQUAL, został uwzględniony aspekt płci. Okazało się, że osoby niepełnosprawne mogą wykonywać wiele różnych prac.

Spółdzielnia socjalna praktycznie może świadczyć wszystkie rodzaje usług, które świadczą inne firmy, cel jej istnienia jest jednak inny. Zasadniczym celem świadczenia usług przez spółdzielnię socjalną na rynku, najlepiej lokalnym, nie jest zysk, ale społeczna i zawodowa reintegracja członków spółdzielni. Oczywiście, działalność spółdzielni powinna przynosić zysk, bo jest on miarą poprawności funkcjonowania przedsiębiorstwa, ale ma on być przeznaczony na cele statutowe, czyli głównie na aktywizację społeczną i zawodową członków spółdzielni socjalnej.

Obecnie na forum akademickim i pozarządowym toczy się dyskusja, jak pogodzić cele społeczne z celami komercyjnymi. Dzisiaj nie mam zamiaru tego rozstrzygać. W spółdzielni socjalnej cele społeczne i ekonomiczne są przynajmniej równorzędne. Przeważnie przyjmuje się jednak, że priorytetem są cele społeczne, czyli tworzenie miejsc pracy jako sposób społecznej i zawodowej aktywizacji, reintegracji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością. Powinno się mówić właśnie o osobach z niepełnosprawnością, a nie o osobach niepełnosprawnych, bo mogą one być pełnosprawne w pracy. Osoby z niepełnosprawnością to osoby z jakimś rodzajem defektu, który należy pomóc im przezwyciężyć.

Przykładem spółdzielni socjalnej jest Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Ostrowianka”, świadcząca usługi krawieckie. Będzie ona pokazana w prezentowanym dzisiaj filmie. W wakacje ubiegłego roku miała ona bardzo dużo zleceń, ponieważ szły szkolne mundurki. Później okazało się, że nie ma już zapotrzebowania na te stroje. Nie wiemy, jak ta spółdzielnia teraz sobie poradzi.

Celem projektu PIW EQUAL „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” w ogóle nie było powoływanie do życia spółdzielni socjalnych poprzez na przykład zakupu sprzętu czy lokalu. Inaczej było w przypadku naszego partnera: Partnerstwo na Rzecz Rozwoju – Spółdzielnia Socjalna „UL”. My wyszliśmy z założenia, że powinniśmy pomóc

głównie w formie postulowanej przez EQUAL, czyli w formie doradztwa w zakresie ekonomicznym, organizacyjnym, proceduralnym, administracyjnym oraz prawnych aspektów zakładania, tworzenia i rozwoju spółdzielni socjalnej. Chodziło o to, żeby po zakończeniu realizacji projektu taka spółdzielnia mogła się utrzymać na rynku. Nowo powstająca spółdzielnia socjalna powinna mieć zapewnione wsparcie, ale od początku nie może być uzależniona od środków zewnętrznych, bo kiedy ta pomoc się skończy, sama sobie nie poradzi. Docełowo każda spółdzielnia socjalna powinna stać się samowystarczalna ekonomicznie. Może to zrobić, w przeciwieństwie do innych form aktywizacji osób niepełnosprawnych takich jak na przykład Zakłady Aktywizacji Zawodowej. Spółdzielnia socjalna jest najbardziej ekonomicznym podmiotem, jeśli chodzi o aktywizację tych osób.

Ogromnym potencjałem na obszarach wiejskich są turystyka i rekreacja, czy pomoc w prowadzeniu gospodarstw rolnych. W tej ostatniej dziedzinie duże osiągnięcia ma Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Barka”, szczególnie w prowadzeniu gospodarstw ekologicznych. Podam kilka przykładów tworzenia spółdzielni socjalnych dla osób niepełnosprawnych w ramach partnerstwa ponadnarodowego, czyli pozyskiwania i wymiany doświadczeń. W naszym przypadku współpracowaliśmy z Grecją, Włochami i Holandią.

Kolejnymi ogromnymi obszarami, w którym jest szansa na tworzenie spółdzielni socjalnych dla osób niepełnosprawnych, są ochrona środowiska i gospodarka odpadami. Niestety, nie udało się założyć takiej spółdzielni, ale takie podmioty istnieją. Przykładem jest między innymi Stowarzyszenie „Niepełnosprawni dla środowiska EKON”, które działa na terenie kilku dzielnic Warszawy i w innych miastach. W ubiegłym tygodniu odbyła się ogromna demonstracja z powodu tego, że temu stowarzyszeniu mają być zabrane sortownie. Pracujące w nim osoby odbierają od mieszkańców, sprzed drzwi ich domów, torby z odpadami opakowaniowymi, plastikami, szkłem i tekturą. Jest to najbardziej wydajny system selektywnej zbiórki odpadów – jego efektywność to 80%, podczas gdy efektywność na przykład osiedlowych pojemników na selekcionowane odpady wynosi 50%. W Polsce w dalszym ciągu aż 98% odpadów nie jest przetwarzana, trafiają one na wysypiska, z tego powodu grożą nam ogromne kary. Stowarzyszenie „Niepełnosprawni dla środowiska EKON” to jedna z nielicznych inicjatyw, która z jednej strony zapewnia miejsca pracy dla osób zagrożonych społecznym wykluczeniem, a z drugiej strony realizuje cele ekologiczne, będąc jednym z najbardziej efektywnych systemów selektywnej zbiórki odpadów. Gdyby system stosowany przez to stowarzyszenie obejmował swoim działaniem całą Polskę, mielibyśmy najbardziej efektywny system selektywnej zbiórki odpadów w ogóle w Unii

Europejskiej. Mam nadzieję, że warszawski samorząd wyjdzie naprzeciw postulatom tej organizacji i znajdzie dla niej sortownię.

W ramach projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” udało nam się powołać do życia sześć spółdzielni socjalnych: Wyszowska Spółdzielnię Socjalną na rzecz Integracji Osób Niepełnosprawnych „SZRON”, Spółdzielnię Socjalną „Promień”, Spółdzielnię Socjalną „Od Nowa”, Wielobranżową Spółdzielnię Socjalną „ALBA-LUX”, Spółdzielnię Socjalną „SOC-BUD”, Wielobranżową Spółdzielnię Socjalną „Ostrowianka”. Kilku innym spółdzielniom tylko pomogliśmy. Na przykład Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Feniks” z Tomaszowa Mazowieckiego, którą dzisiaj reprezentuje tu jej prezes – pani Maria Sowińska, została założona zanim jeszcze zaczęła działać ustawa o spółdzielniach socjalnych. Będzie ona pokazana w zaprezentowanym później filmie „Wykorzystana szansa”. Ta spółdzielnia boryka się z wieloma problemami, ale – co najistotniejsze – działa.

Co do działań zrealizowanych w ramach projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, mówiłem już wcześniej, że nastawiliśmy się głównie na działalność informacyjno-promocyjną w gminach. Fundacja Promocji Gmin Polskich wydawała biuletyn „Gmina niepełnosprawny”, o czym dokładniej zaraz powiem. Pozostali partnerzy głównie organizowali spotkania szkoleniowe skierowane z jednej strony do samorządów, przedstawicieli Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej i osób odpowiedzialnych za politykę społeczną, a z drugiej strony do organizacji pozarządowych działających na terenie gmin oraz osób niepełnosprawnych. Zakresem tych szkoleń były praktyczne aspekty zakładania i prowadzenia spółdzielni socjalnej, od rejestracji do zatrudniania dodatkowych osób.

Jeśli chodzi o możliwości pozyskiwania środków na rozwój, spółdzielnia musi prowadzić bardzo aktywny tak zwany Fund Racing. Obecnie istnieje wiele źródeł, z których można pozyskać środki – od samorządów, powiatowych urzędów pracy, z Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” na lata 2007–2013 i z innych.

Obecnie samorzady traktują spółdzielnie socjalne jak organizacje pożytku publicznego. Oznacza to, że jeśli samorząd przewidzi w rocznym programie współpracy z organizacjami pozarządowymi możliwość wspierania tych spółdzielni, to w trybie konkursu może takiego wsparcia udzielić. Istnieje wiele sposobów udzielania tego wsparcia – dotowanie lub zlecenie czy kontraktowanie zadań. Prowadziliśmy konferencje na ten temat i są przewidziane kolejne, gdyż jest ogromne zapotrzebowanie na tego typu szkolenia.

Wydaliśmy też szereg publikacji i ekspertyz. Polecam zwłaszcza publikację „Gmina a niepełnosprawność: Podręcznik dla administracji gminnej w zakresie

aktywizacji zawodowej i rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych”. Są tam poruszane kwestie istotne nie tylko dla samorządowców, ale dla wszystkich osób, podmiotów zainteresowanych pomocą w zakładaniu lokalnej spółdzielni socjalnej. Centralny Instytut Ochrony Pracy wydał również ciekawą pozycję: „Poradnik dla asystenta zawodowego spółdzielni socjalnej”. Doświadczenia włoskie wskazują na to, że w spółdzielni socjalnej powinien być asystent zawodowy, który pomoże zorganizować pracę osobom niepełnosprawnym. Jeśli na przykład osoba niepełnosprawna jest upośledzona umysłowo, codziennie trzeba organizować jej pracę i adaptować do jej potrzeb stanowisko pracy. W takich szczegółowych kwestiach także prowadziliśmy badania i szkolenia. Była również porównywana efektywność pracy osób niepełnosprawnych w spółdzielniach socjalnych i organizacjach komercyjnych.

Wśród zrealizowanych przez nas zadań było także pozyskanie i upowszechnienie doświadczeń ponadnarodowych – greckich, włoskich i francuskich – w prowadzeniu spółdzielni socjalnych z udziałem osób niepełnosprawnych. Niektóre z tych doświadczeń udało nam się przenieść na polski grunt.

Uruchomiliśmy także Partnerski Ośrodek Wspierania Spółdzielni Socjalnych, który działa w ramach Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej (KIG-R) i świadczył usługi informacyjno-doradcze dla spółdzielni powstających w ramach naszego projektu, jak również wszystkich innych, które zdradzały zapotrzebowanie na tego typu usługi doradcze czy prawne.

Stworzyliśmy też dziesięć numerów biuletynu „Gmina niepełnosprawnym” i chcemy kontynuować jego wydawanie, gdyż był to ważny instrument docierania do gmin z aktualną informacją nie tylko o realizacji projektu i wszystkich wiążących się z tym kwestiach, ale także ogólnie o spółdzielczości socjalnej i gospodarce społecznej. Chcemy kontynuować tę inicjatywę i nawiązać współpracę z różnymi środowiskami.

Rezultatem naszego projektu był model tworzenia spółdzielni socjalnych osób niepełnosprawnych z udziałem lub pod auspicjami samorządu gminnego, z udziałem lokalnych organizacji pozarządowych oraz osób niepełnosprawnych, czyli w trybie partnerstwa międzysektorowego.

Przedstawię państwu zarys modelu działania organizacji sektorowych w procesie wspierania spółdzielni socjalnej. Wiemy, że powstanie spółdzielni socjalnej może być inicjatywą obywatelską, organizacji pozarządowej lub samorządu gminnego. Najlepiej jednak, jeśli jest to inicjatywa międzysektorowa, czyli jeśli wszystkie podmioty zgadzają się, że taka spółdzielnia powinna powstać. Wówczas tworzy się klimat zaufania, a w procesie powstawania spółdzielni uczestniczą grupa inicjatywna, samorząd, organizacje pozarządowe

i organizacje prywatne. Sektor prywatny też jest bardzo istotny. W przypadku Wielobranżowej Spółdzielni Socjalnej „Ostrowianka” samorząd nie tylko się włączył w tę inicjatywę – na początku użyczył lokal na spotkania oraz szeroko promował akcję poprzez stronę internetową i lokalny biuletyn, ale też zainteresował nią firmy prywatne, co później przełożyło się na konkretne zlecenia. Spółdzielnie socjalne nie chcą pieniędzy, chcą zleceń – chcą, by samorząd gminy czy powiatowy umożliwił im realizację różnych zadań. „Ostrowianka” otrzymuje zlecenia od samorządu, ale także od sektora prywatnego. Współpracuje z firmą, która prowadzi zakład odzysku, recyklingu odpadów plastikowych. Wiele firm na przykład wysyła foldery czy materiały reklamowe. Przy tych prostych czynnościach mogą pracować członkowie spółdzielni socjalnych. Na początku działalności każdej spółdzielni takie zlecenia są dla niej bezcenne, bo pozwalają jej się utrzymać.

Ważne jest także wsparcie inicjatywy spółdzielczej przez samorząd gminny. Chodzi przede wszystkim o wsparcie moralne, czyli zrozumienie, akceptację, poparcie. Grupa inicjatywna musi wiedzieć, że ma w samorządzie partnera, który – jeśli nie jest członkiem założycielem tej spółdzielni – to deklaruje wsparcie, a potem oczywiście też aktywnie, praktycznie go udziela.

Dobrze byłoby, gdyby w gminie została wydzielona komórka, osoba do spraw kontaktów w grupą spółdzielczą. To powinien być pracownik konkretnie odpowiedzialny za tę dziedzinę, bo jak nie ma jednej osoby odpowiedzialnej, to ta odpowiedzialność się rozmywa i nie wiadomo, do kogo się zwracać.

Ważne są także udostępnienie grupie inicjatywnej zakładającej spółdzielnię lokalu na spotkania organizacyjne oraz pomoc doradcza ze strony gminy, oczywiście, jeśli ta gmina ma pracowników, którzy posiadają odpowiednią wiedzę przede wszystkim prawną, ale także administracyjną i formalną. Gmina powinna też świadczyć pomoc w organizacji szkoleń dla tej grupy inicjatywnej w zakresie prowadzenia spółdzielni socjalnej oraz księgowości. Tu jest ważna kwestia – współpraca z firmami prywatnymi.

Obecnie dużo się mówi o społecznej odpowiedzialności biznesu, czyli CSR (Corporate Social Responsibility). W ramach działań tego typu firma może wynajmując pracownika, który świadczyłby usługi doradcze, pomagał.

Istotna jest także promocja, czyli tworzenie klimatu lokalnego zaufania. Jeśli bowiem samorząd szeroko upowszechni informację, że powstaje spółdzielnia socjalna, to ludzie nie będą na przykład zarzucać gminie, że nie wiadomo na co przeznaczają środki. Często wójtowie czy burmistrzowie bali się, że jak będą wspierać spółdzielnie, przeznaczając środki na gospodarkę społeczną, zostaną posądzeni o to, że wydają pieniądze nie wiadomo na co. Musi więc być szeroko zakrojona akcja informacyjno-promocyjna, jak również – na co wskazały

doświadczenia greckie – tworzenie public relations przeciwdziałające stygmatyzacji osób, które chcą założyć spółdzielnię, jako niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym. W tym kontekście używa się terminu „spółdzielnie”, ale osoby do nich należące nie powinny mieć poczucia, że to są jakieś zakłady specjalne, odizolowane, że spółdzielnia socjalna jest czymś takim jak Centrum Integracji Społecznej, czasowym miejscem pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zatrudnienie w spółdzielni socjalnej może być przejściowe lub docelowe. Uważamy, że tutaj nie należy tego rozstrzygać. To sami beneficjenci, same osoby pracujące w spółdzielniach powinny rozstrzygnąć, czy chcą zostać w danej spółdzielni, czy też po przejściu procesu aktywizacji potem przejść na otwarty rynek pracy. Przecież jest taka możliwość.

Kolejną ważną sprawą jest wsparcie ze strony gminy przy znalezieniu i adaptacji lokalu na działalność spółdzielni – nie tylko na spotkania, ale także wyposażenie. Mogą to być meble, komputery, cokolwiek. Gmina ma tu szerokie możliwości udzielenia pomocy – w organizacji kursów, w adaptacji stanowisk pracy, przy prowadzeniu księgowości i spraw związanych z zamówieniami. Istotny jest też monitoring działalności spółdzielni ze strony gminy. Istnieje szerokie spektrum działań w tym zakresie.

Podam przykład jednej z pierwszych naszych spółdzielni, która powstała – Wyszowskiej Spółdzielni Socjalnej na rzecz Integracji Osób Niepełnosprawnych „SZRON”. Powstała ona dzięki panu Arturowi Laskowskiemu, który początkowo był pracownikiem samorządu w Wyszowie, później domu kultury. Postawił on sobie za cel to, że ta spółdzielnia musi powstać, i rzeczywiście ona powstała.

Osoby niepełnosprawne założyły punkt usług kserograficznych w urzędzie gminy. Gmina wypożyczyła lokal, zrobiła podjazd, którego potrzeby – jak się okazało – wcześniej nie widziano w urzędzie gminy. Tak jak większość spółdzielni również i ta nie otrzymała wsparcia z Powiatowego Urzędu Pracy. Żadna z naszych spółdzielni takiego wsparcia nie otrzymała. Przy okazji można zadać pytanie, dlaczego. Spółdzielnia „SZRON” otrzymała jednak pomoc z Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, który był naszym partnerem. Prowadził OWSS – Ośrodek Wsparcia Spółdzielni Socjalnych. Udzielał on granty w wysokości 20 tysięcy zł. Za te pieniądze spółdzielnia zakupiła sprzęt i, oprócz świadczenia usług kserograficznych, prowadzi również sklep z artykułami biurowymi.

Spółdzielnia ma szerokie perspektywy. Chce otworzyć sklep ze sprzętem ortopedyczno-rehabilitacyjnym, uruchomić produkcję zniczy, świadczyć usługi manicure. Te usług są różne, bo generalnie spółdzielnie są wielobranżowe i powinny takie być. Mogą świadczyć te rodzaje usług, które mogą świadczyć

członkowie spółdzielni. Zazwyczaj są to usługi remontowo-budowlane, ale też wszelkie inne, nie ma innych ograniczeń.

Zarysuję tu może przykłady doświadczeń ponadnarodowych PIW EQUAL, najbardziej nas interesujące i najmniej znane. Wiemy, że wzorujemy się na Włoszech. Istnieje tam aż ponad sześć tysięcy spółdzielni socjalnych typu A i typu B. Spółdzielnie typu A świadczą usługi na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a spółdzielnie typu B zatrudniają bezpośrednio te osoby. Na tym polega różnica.

Chcę podać ważną informację. Często się mówi, zresztą ja też o tym powiedziałem, o samowystarczalności spółdzielni socjalnych, ale w perspektywie. Spółdzielnia socjalna nie musi być samowystarczalna gospodarczo, jak podmiot komercyjny, ma tylko taką możliwość i to jest ogromna zaleta tego typu zakładu pracy dla osób niepełnosprawnych. Spółdzielnia socjalna powinna być wspierana. We Włoszech spółdzielnie typu A w 90% są finansowane ze środków publicznych, a spółdzielnie typu B – w 60%. U nas to wsparcie jest nieporównywalnie mniejsze. Tam również podatek VAT jest mniejszy dla spółdzielni socjalnych. To są przykłady rozwiązań prawnych, o które chcemy walczyć, a które, niestety, nie zostały wprowadzone w ustawie. Niemniej delikatnie chcemy zaznaczyć kierunki potrzebnych zmian.

We Włoszech na porządku dziennym jest zlecenie spółdzielniom socjalnym zadań przez samorządy. Spółdzielnie działają w różnych branżach. Niemniej *de facto* dopiero od siedemnastu, osiemnastu lat istnieje tam takie prawodawstwo, które reguluje już *sensu stricto* obszar spółdzielczości socjalnej. Od kiedy we Włoszech powstało to dobre prawo, dynamicznie nastąpił rozwój spółdzielni socjalnych.

Obecnie praktycznie wszyscy uznają za modelowy przykład stworzenia korzystnych warunków i rozwoju sektora gospodarki społecznej spółdzielni socjalnych, gdzie pracują osoby niepełnosprawne, głównie z upośledzeniem umysłowym. We Włoszech jest trochę inaczej niż w Polsce. U nas są trzy progi niepełnosprawności: niepełnosprawność lekka, umiarkowana i znaczna. Osoba, która w naszym kraju jest uważana za niepełnosprawną, we Włoszech – jeśli chce i może pracować – to nie jest uznawana za osobę niepełnosprawną. Tam zazwyczaj osoby niepełnosprawne to osoby upośledzone umysłowo, czyli z niepełnosprawnością, która zdecydowanie ogranicza możliwości zatrudnienia. W spółdzielniach socjalnych we Włoszech pracują głównie takie osoby.

Jeśli chodzi o obszary wiejskie, podam przykład włoskiej spółdzielni socjalnej Agricoltura Capodarco. Powstała ona około 30 km od Rzymu.

Mieliśmy możliwość zwiedzać tę spółdzielnię. Prowadzi ona gospodarstwo rolne, produkcję produktów organicznych, ekologicznych, które są sprzedawane na lokalnym rynku i w sklepie, oraz oliwę i wino. Dla nas to są ekskluzywne towary, ale tam zwykle, tak samo jak w Polsce produkcja ziemniaków. Oprócz sprzedaży tych produktów spółdzielnia organizuje także imprezy.

Ta spółdzielnia została zorganizowana już czterdzieści lat temu z inicjatywy środowisk kościelnych, co jest bardzo istotne, bo spółdzielnie socjalne we Włoszech często uzyskują wsparcie w parafiach. Agricoltura Capodarco nadal świadczy te usługi. Na stałe jest tam zatrudnionych czterdzieści osiem osób, w tym trzydzieści osób na etacie, na umowie o pracę. Większość pracujących w spółdzielni osób niepełnosprawnych zamieszkuje tam, nawet założyła własne rodziny. To jest przykład pełnej społecznej integracji.

W ustawie jest zapisane, że celem spółdzielni socjalnych jest społeczna i zawodowa reintegracja jej członków, to znaczy przywrócenie ich do społeczności, normalnego życia i funkcjonowania w społeczeństwie, oraz przywrócenie im możliwości i umiejętności do świadczenia pracy na otwartym rynku. To są cele spółdzielczości. Tu więc jest zawarta ta przechodniość spółdzielni socjalnej w przedsiębiorstwo komercyjne, ale – jak mówię – dla niektórych osób może to być docelowe miejsce pracy.

Bardzo ważne jest to, że w spółdzielni Agricoltura Capodarco są też realizowane projekty społeczne z zakresu aktywizacji społeczno-zawodowej takich osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, jak byli narkomani, alkoholicy i więźniowie. Te staże rehabilitacyjne są bardzo ważne, bowiem ich celem jest to, by te osoby w prostych czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego wracały do równowagi psychicznej i umysłowej, jak również nabywały nowych umiejętności.

Inna włoska spółdzielnia – Spazio Lavoro – to przykład pralni prowadzonej też osoby niepełnosprawne umysłowo, również przez byłych imigrantów. Świadczy usługi pralnicze dla restauracji (pranie obrusów), hoteli, moteli, domów spokojnej starości.

W spółdzielni Comunita Capodarco di Roma osoby niepełnosprawne umysłowo produkują różnego rodzaju makarony. Cele rehabilitacyjne są tu realizowane dzięki powtarzalności czynności wykonywanych przez zatrudnionych. Spółdzielnia pracuje na dwie czterogodzinne zmiany. W spółdzielni w Wyszkuwie też pracują dwie osoby niepełnosprawne po cztery godziny dziennie.

Kolejnym przykładem jest Consorzio ABN – czyli sieć spółdzielni socjalnych. W Polsce to w ogóle nie jest znane. Mieliśmy możliwość zwiedzenia Consorzio ABN, czyli spółdzielni typu A i B. Takie związki spółdzielni są tworzone głównie

dla beneficjentów – osób niepełnosprawnych. Jeśli jedna spółdzielnia upadnie, konsorcjum pomaga osobom niepełnosprawnym znaleźć miejsce pracy w innej spółdzielni. To jest sieć, to jest komunikacja. Obecnie większość spółdzielni socjalnych we Włoszech działa w formie sieci, gdyż jest to forma najbardziej efektywna pod względem ekonomicznym, marketingowym i organizacyjnym. Spółdzielnie zrzeszone w sieci świadczą różne usługi. W zależności od tego, jakie jest zapotrzebowanie, takie usługi świadczy spółdzielnia.

Il Borgo Servizi świadczy usługi remontowo-budowlane. Zajmowała się między innymi budową, adaptacją pomieszczenia na przedszkole dla pracowników firmy Nestlé w Perugii. Ta firma, spółdzielnia montuje też kolektory słoneczne na dachach budynków. Pracują tam osoby na przykład z zespołem Downa. Mamy nadzieję, że tak jak we Włoszech będzie w Polsce za piętnaście, dwadzieścia lat.

Jeśli chodzi o Grecję, zwiedzaliśmy tam spółdzielnię socjalną „Egaleo”, która na przykład prowadzi zakład renowacji mebli, też produkcję dywanów, kilimów. Osoby niepełnosprawne wykonują najbardziej uciążliwe i męczące prace. Przy czym dla nich to jest forma rehabilitacji, to jest doskonałe połączenie spełnienia potrzeb tych osób i jednocześnie zapewnienia im możliwości pracy. Właśnie o to chodzi w gospodarce społecznej. Na podobnej zasadzie działają firmy łączące cele ekologiczne i społeczne, które poprzez zielone miejsca pracy dają tak zwaną podwójną dywidendę.

W przypadku wspomnianej spółdzielni w Grecji 85% kosztów jej działania jest pokrywana ze sprzedaży usług, a tylko 15% kosztów jest pokrywana ze środków lokalnego Centrum Zdrowia Psychicznego.

Dziękuję państwu za uwagę. Za chwilę zostanie zaprezentowany film „Wykorzystana szansa”. Później przejdziemy do drugiej części konferencji, w której wystąpią eksperci, praktycy spółdzielczości socjalnej.






**Spółdzielnie socjalne dla osób niepełnosprawnych
– w kierunku lepszych rozwiązań prawnych**

**Rezultaty Projektu
Partnerstwa na rzecz Rozwoju
w ramach Inicjatywy Wspólnotowej
EQUAL**

**Konferencja mainstreamingowa na forum Senackiej Komisji
Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej**

SENAT RP 16 kwietnia 2008 r.



Co to jest Inicjatywa Wspólnotowa EQUAL?

- Program EQUAL jest częścią Europejskiej Strategii Zatrudnienia i ma na celu wypracowanie innowacyjnych sposobów tworzenia miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym
- EQUAL jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego
- Podstawową formą organizacji jest Partnerstwo na rzecz Rozwoju, które grupuje podmioty sektora publicznego (samorządowego), pozarządowego i prywatnego
- Projekt Partnerstwa na rzecz Rozwoju realizowany jest w ramach „Tematu D” IW EQUAL – „Wzmocnienie krajowej gospodarki społecznej (trzeciego sektora), a w szczególności usług na rzecz społeczności lokalnych, z akcentem na podnoszenie jakości miejsc pracy”.

Co to jest gospodarka społeczna?

- To prowadzenie działalności gospodarczej przez podmioty niekomercyjne (nie nastawione wyłącznie na zysk), gdzie cele społeczne liczą się na równi z celami ekonomicznymi
- Zakłady gospodarki społecznej (ekonomii socjalnej) mogą prowadzić: organizacje pozarządowe, organizacje pożytku publicznego, spółdzielnie, centra integracji społecznej lub specjalne w tym celu powołane partnerstwa publiczno-społeczne
- Kluczową rolę w rozwoju przedsiębiorstw społecznych mają do odegrania organizacje pozarządowe (trzeci sektor)
- Przedsiębiorstwa społeczne to optymalne rozwiązanie tworzenia miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych

Zasady spółdzielczości socjalnej

- Prymat celów indywidualnych i społecznych nad kapitałem i zyskiem
- Dobrowolne i otwarte członkostwo w spółdzielni
- Sprawowanie demokratycznej kontroli przez członków spółdzielni
- Akceptowanie i rozwijanie wartości solidarności oraz odpowiedzialności
- Autonomiczne zarządzanie i niezależność od władz państwowych
- Przeznaczanie nadwyżki finansowej na stały rozwój usług dla członków spółdzielni lub na rzecz interesu społecznego

Zalety spółdzielczości socjalnej

- **Upodmiotowienie członków** (spółdzielców) poprzez bycie udziałowcem, współodpowiedzialność za „być albo nie być” spółdzielni
- **Samopomocowy charakter** tego typu działań – obok przywracania samodzielności ekonomicznej działalność taka ma również istotny dla podopiecznych walor resocjalizacyjny i wzmacniający poczucie więzi w obrębie wspólnoty lokalnej.
- **Możliwość osiągnięcia samowystarczalności** – w przeciwieństwie do innych stosowanych form pomocy, przedsiębiorstwa społeczne mają szansę, po krótszym lub dłuższym okresie wspieranej inkubacji, na osiągnięciu stanu samofinansowania i niesubsydiowanej działalności na rynku.
- **Dostępność wsparcia** – duża liczba programów, inicjatyw i funduszy – europejskich, krajowych, samorządowych i prywatnych, które umożliwiają montaż finansowy przy tworzeniu i prowadzeniu przedsięwzięć ekonomii społecznej

Wyzwania stojące przed polityką społeczną (I)

- Zmniejszanie się bezrobocia – prawie dwukrotny jego spadek w ciągu ostatnich czterech lat (Grudzień 2003 - 20%). Pozostaje „twarde jądro” polskiego bezrobocia – grupy zagrożone trwałą marginalizacją społeczną;
- Niedostateczność tradycyjnych form polityki społecznej – pasywnego systemu zasiłków społecznych;
- Niedostateczność mechanizmów rynkowych dla aktywizacji osób marginalizowanych;
- Nowoczesna polityka społeczna to polityka zdecentralizowana. Społeczność lokalna jest tu tyleż adresatem, co kreatorem rozwiązań;
- Elastyczne podejście do pracownika w trzecim sektorze – optymalne warunki do reintegracji społecznej i zawodowej

Wyzwania stojące przed polityką społeczną (II)

- Dylemat powinności wspierania przez samorząd lokalny podmiotów gospodarki społecznej – zagrożenie zakłóceniem konkurencji na lokalnym rynku
- **Pomoc osobom wykluczonym w powrocie na rynek pracy musi być dotowana z funduszy publicznych**

A. Koszty aktywizacji społeczno-zawodowej

Analiza zrealizowanych już projektów finansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny w Polsce pokazuje, że **średni koszt osiągnięcia efektu, jakim jest aktywizacja zawodowa długotrwale bezrobotnego wynosi ponad 50.000 złotych**. W sferze działalności na rzecz osób niepełnosprawnych wyniki są zbliżone. **Koszt pojedynczego niepełnosprawnego uczestnika WTZ, który ma go przygotowywać do funkcjonowania w zakładzie pracy chronionej lub na otwartym rynku pracy, to obecnie kwota ponad 14.000 zł rocznie**. Przyjmując, że po dwóch latach uczestnik podejmuje pracę oraz, że udaje się to co drugiemu podopiecznemu, to **koszt takiego jednego miejsca pracy wynosi około 60.000 zł** (nie licząc wsparcia udzielanego przez PFRON przyszłemu pracodawcy).

B. Przykład wyliczeń kosztów alternatywnych

Private Industry Council – amerykańska organizacja pozarządowa z Bostonu, która we współpracy z władzami miasta prowadzi szeroko zakrojoną działalność na rzecz przygotowywania do pracy i zatrudniania młodzieży zagrożonej ryzykiem wejścia w konflikt z prawem szacuje, że **roczny koszt pracy z pojedynczym podopiecznym wynosi 29.000 dolarów**, jednak **koszt pobytu tej samej osoby w więzieniu to już kwota 40.000 dolarów**. Ze szczegółowych analiz przeprowadzonych przez tę samą organizację wynika, że **koszty ciągnione zaniechania działań**, które musi ponosić w konsekwencji administracja federalna, stanowa i lokalna na rzecz osoby wykluczonej społecznie, z powodu **nieukończenia szkoły i nie podjęcia pracy** wynoszą **ponad 500.000 dolarów**.

Wyzwania stojące przed polityką społeczną (III)

- Znaczące koszty aktywizacji społeczno-zawodowej – **konieczność montażu finansowego** (środki: Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Pracy, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, budżetu państwa, budżetu samorządów różnych szczebli, wreszcie wkładu finansowego i rzeczowego organizacji pozarządowych);
- **Dostarczenie samorządowi gminnemu podstaw prawnych**, możliwości i instrumentów aktywnej polityki społecznej wobec osób zagrożonych społecznym wykluczeniem, w tym osób niepełnosprawnych;
- Aktywna polityka społeczna wymaga **partnerstwa międzysektorowego**.

**Ustawa o spółdzielniach socjalnych z dnia 27 kwietnia 2006 r.
(Dz. U. Nr 94, poz. 651)**

i projekt jej nowelizacji – Działanie 3 PIW EQUAL

Art. 4. Spółdzielnię socjalną mogą założyć:

- **osoby bezrobotne**, w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 99, poz. 1001, z późn. zm.),
 - osoby, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 1-4, 6 i 7 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (Dz. U. Nr 122, poz. 1143, z późn. zm.):
 - **bezdumni** realizujący indywidualny program wychodzenia z bezdomności;
 - **uzależnieni** od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego;
 - **uzależnieni od narkotyków** lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej;
 - **chorzy psychicznie**, w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego;
 - **zwalniani z zakładów karnych**, mający trudności w integracji ze środowiskiem;
 - **uchodźcy** realizujący indywidualny program integracji;
 - **osoby niepełnosprawne**, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776, z późn. zm.)
 - posiadające pełną zdolność do czynności prawnych
- 4a** Spółdzielnię socjalną mogą założyć także:
- inne osoby niż wskazane w art. 4, o ile liczba tych osób nie stanowi więcej niż 50% ogólnej liczby założycieli;
 - organizację pozarządową w rozumieniu przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie lub gmina.

Dobre przykłady rozwiązań prawnych:

- Zapis *ustawy o zatrudnieniu socjalnym* (Art. 17) dający możliwość pomocy Starosty ze środków Funduszu Pracy, w wys. 300% przeciętnego wynagrodzenia na jednego członka założyciela spółdzielni socjalnej oraz 200% przeciętnego wynagrodzenia na członka przystępującego do już założonej spółdzielni socjalnej.
- Zapis *ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, w której (Art. 12a) wprowadzający **możliwość dofinansowywania ze środków PFRON-u, znajdujących się w dyspozycji powiatu, wkładu osoby niepełnosprawnej do spółdzielni socjalnej – rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 października 2007 r. w sprawie przyznania osobie niepełnosprawnej środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej** (Dz. U. Nr 194, poz. 1403). Maksymalna wysokość dofinansowania nie może przekroczyć **15-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia** w gospodarce narodowej w poprzednim kwartale od pierwszego dnia następnego miesiąca po ogłoszeniu przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Organizacje tworzące Partnerstwo na rzecz Rozwoju „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” – Działanie 2 PIW EQUAL

1. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
2. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych
3. Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy
4. Akademia Pedagogiki Specjalnej
5. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
6. Związek Gmin Wiejskich RP
7. Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych
8. Fundacja Promocji Gmin Polskich

Organizacje tworzące Megapartnerstwo na rzecz Rozwoju „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” – Działanie 3 PIW EQUAL

1. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Administrator
2. Fundacja Promocji Gmin Polskich
3. Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych
4. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie we Wrześni
5. Biuro Konsultingowe Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu Sp. z o.o.
6. Centrum Kształcenia Praktycznego we Wrześni (obecnie Powiatowe Centrum Aktywizacji Zawodowej)

Adresaci Projektu

DZIAŁANIE 2 (2005 – 2008)

- Samorzady gminne, które wykazały zainteresowanie i zadeklarowały chęć wspierania na swoim terenie procesu tworzenia spółdzielni socjalnej;
- Niepełnosprawne mieszkanki i mieszkańcy wsi i małych miast, które mogą i chcą pracować
- Miejskowe organizacje społeczne działające na rzecz osób niepełnosprawnych
- Osoby sprawne, których uczestnictwo jest konieczne dla prowadzenia spółdzielni socjalnej, w tym wolontariusze

DZIAŁANIE 3 (2007 – 2008)

- Samorzady wojewódzkie, powiatowe i gminne,
- Urzędy Pracy
- Posłowie i Senatorowie
- Decydenci MPiPS, MRR, MG
- Organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych

Problem na który odpowiada Projekt

- Negatywna sytuacja w zakresie aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych na terenach wiejskich i w małych miastach
- Brak legitymacji prawnej, administracyjnej i instrumentów aktywnej polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych na szczeblu samorządu gminnego
- Centralizacja polityki społecznej i aktywizacji społeczno-zawodowej na szczeblu powiatowym i wojewódzkim
- Brak wytycznych tworzenia zakładów gospodarki społecznej dla osób niepełnosprawnych

Cele Partnerstwa na rzecz Rozwoju

- pozyskanie przychylności samorządów gminnych do wspierania spółdzielczości społecznej osób niepełnosprawnych
- włączenie lokalnych organizacji społecznych (trzeciego sektora) do procesu tworzenia spółdzielni społecznych
- wypracowanie polskiego modelu spółdzielczości społecznej osób niepełnosprawnych, w oparciu o dobre praktyki krajowe i zachodnie (Włochy, Grecja, Francja)
- doprowadzenie do korzystnych dla rozwoju spółdzielni społecznych i zatrudniania w nich osób niepełnosprawnych zmian prawnych i strategiczno-politycznych (*mainstreaming*)

BENEFICJENCI OSTATECZNI

Osoby niepełnosprawne z terenów gmin, które przystąpiły do projektu (324 osoby, w tym 154 kobiety): Czarna Białostocka (woj. Podlaskie), Morąg (woj. Warmińsko-Mazurskie), Stoczek Łukowski (woj. Lubelskie), Wyszków (woj. Mazowieckie) Sawin (woj. Lubelskie), Pcim (woj. Małopolskie), Nidzica (woj. Warmińsko-Mazurskie), Jastrząb (woj. Mazowieckie), Klucze (woj. Małopolskie), Wołomin (woj. Mazowieckie); Łomianki (woj. Mazowieckie), Czersk (woj. Pomorskie)



RODZAJE USŁUG, JAKIE MOGĄ ŚWIADCZYĆ SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE – wg. BENEFICJENTÓW

Kobiety: lekkie prace fizyczne siedzące, prace ręczne, szycie na maszynie, pomoc domowa, pomaganie chorym, usługi gastronomiczne, sprząatanie, pakowanie, usługi krawieckie, pomoc kuchenna, wyszywanie, florystyka, pomoc sklepowa, przepisywanie tekstów, usługi kosmetyczne, prace biurowe

Mężczyźni: lekkie prace fizyczne, chałupnictwo, sprząatanie, dozоровanie, usługi gastronomiczne, rękodzieło, lekkie prace budowlane, pomoc domowa, opieka, sprzedawanie, usługi stolarskie, naprawa sprzętu elektrycznego, dbałość o zieleń, prace przy pakowaniu i sortowaniu.



Spółdzielnie socjalne mogą też świadczyć usługi w obszarach:

- turystyki i rekreacji (np. pośrednictwo agroturystyczne, prowadzenie centrów informacji turystycznej, wypożyczalnie sprzętu turystycznego i sportowego)
- pomocy w prowadzeniu gospodarstw ekologicznych
- ochrony środowiska i gospodarki odpadami (np. w dziedzinie zagospodarowania odpadów na potrzeby recyklingu, demontaż starego sprzętu AGD, utylizacja odpadów opakowaniowych)



Spółdzielnie powstałe w ramach projektu EQUAL „Kluczowa rola gminy...” (I)

- **Wyszowska Spółdzielnia Socjalna na rzecz Integracji Osób Niepełnosprawnych „SZRON”** (Wyszków, woj. Mazowieckie), 8 osób, w tym 2 osoby posiadające umiarkowany stopień niepełnosprawności i 6 osób posiadających znaczny stopień niepełnosprawności. Zakres działalności: monitoring wizyjny, usługi biurowe, ogrodnicze, remontowo-budowlane, usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne.
- **Spółdzielnia Socjalna „Promień”** (Czarna Białostocka, woj. Podlaskie), 12 osób (7 kobiet i 5 mężczyzn), w tym 3 osoby posiadające lekki stopień niepełnosprawności oraz 3 osoby posiadające umiarkowany stopień niepełnosprawności. Zakres działalności: usługi gastronomiczne i turystyczne.
- **Spółdzielnia Socjalna „Od Nowa”**, (Chełmno, woj. Kujawsko – Pomorskie). Zakres działalności: usługi remontowo-budowlane i porządkowe, handel hurtowy i detaliczny, produkcja zniczy, ozdób ogrodowych.

Spółdzielnie powstałe w ramach projektu EQUAL „Kluczowa rola gminy...” (II)

- **Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „ALBA-LUX”** (Wołomin, woj. Mazowieckie) – 5 osób (3 mężczyzn, 2 kobiety), w tym 1 osoba niepełnosprawna o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Zakres działalności: usługi naprawy samochodów, naprawa komputerów, manicure, pedicure, opieka nad dziećmi, usługi remontowo-budowlane.
- **„SOC – BUD” – Spółdzielnia Socjalna w Szydłowcu** (Szydłowiec, woj. Mazowieckie) – 5 osób (5 mężczyzn), w tym 1 osoba posiadająca lekki stopień niepełnosprawności i 4 osoby posiadające umiarkowany stopień niepełnosprawności. Zakres działalności: prace remontowo-budowlane i wykończeniowe w obiektach biurowych, produkcyjnych i mieszkalnych.
- **Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Ostrowianka”** (Ostrów Mazowiecka, woj. Mazowieckie) – 12 osób (12 kobiet), w tym 3 osoby posiadające lekki stopień niepełnosprawności. Zakres działalności: usługi szycia, sprzątanía, usługi odzysku surowców wtórnych – spółdzielnia współpracuje z lokalną organizacją odzysku działającą w branży recyklingu odpadów plastikowych.

Gmina
niepełnosprawnym

Projekt Partnerstwa
na rzecz Innowacji

ZREALIZOWANE DZIAŁANIA (I)

- Spotkania informacyjno-promocyjne w gminach, działalność wydawnicza i promocyjna (FPGP);
- Szkolenia dla samorządów i organizacji społecznych w zakresie:
 - aspektów formalno-prawnych zakładania i prowadzenia spółdzielni społecznych,
 - pozyskiwania dotacji z Funduszu Pracy,
 - możliwości pozyskania finansowania w okresie 2007 - 2013 z Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”,
 - praktycznych aspektów zakładania spółdzielni społecznej
 - miejsca spółdzielczości społecznej w rozwoju III sektora (KZRSiSN i PFON):

Gmina
niepełnosprawnym

Projekt Partnerstwa
na rzecz Innowacji

ZREALIZOWANE DZIAŁANIA (II)

- Publikacje i ekspertyzy oraz szkolenia o tematyce:
 - „Gmina a niepełnosprawność. Podręcznik dla administracji gminnej w zakresie aktywizacji zawodowej i rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych„ (KIG-R) →
 - "Identyfikacja przyczyn niskiej aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych" (KIG-R);
 - „Źródła finansowania działalności spółdzielni społecznej„ (KIG-R) ,



ZREALIZOWANE DZIAŁANIA (III)

- "Możliwe kierunki działania i standardowy biznesplan spółdzielni socjalnej," (KIG-R);
- „Poradnik dla asystenta zawodowego spółdzielni socjalnej” (CIOP-PIB) →
- „Efektywność społeczno-ekonomiczna zatrudniania osób niepełnosprawnych w spółdzielniach socjalnych i organizacjach komercyjnych” (APS) →
- "Możliwości i procedury zlecenia zadań spółdzielniom socjalnym przez samorządy gminne" (KIG-R);



ZREALIZOWANE DZIAŁANIA (IV)

- Szkolenia dla samorządowców, działaczy społecznych i osób niepełnosprawnych – z zakresu adaptacji stanowisk pracy w spółdzielni socjalnej do potrzeb osób niepełnosprawnych (CIOP);
- Badania społeczne w zakresie potencjału społecznego gmin w tworzeniu spółdzielni socjalnych osób niepełnosprawnych (APS);
- Pozyskanie i upowszechnienie doświadczeń ponadnarodowych (Włoskich, Francuskich, Greckich) w prowadzeniu spółdzielni socjalnych z udziałem osób niepełnosprawnych;
- Utworzenie Partnerskiego Ośrodka Wspierania Spółdzielni Socjalnych, który działa w ramach KIG-R i świadczy usługi informacyjno-doradcze w zakresie: prawnych, organizacyjnych, ekonomiczno-finansowych, marketingowych i administracyjno-proceduralnych aspektów zakładania, prowadzenia i rozwijania spółdzielni socjalnych (KIG-R).



GŁÓWNY REZULTAT PROJEKTU:

„Model tworzenia spółdzielni socjalnej osób niepełnosprawnych z udziałem lub pod auspicjami samorządu gminnego, z udziałem lokalnych organizacji pozarządowych oraz osób niepełnosprawnych”

ZARYS REZULTATU - MODELU DZIAŁANIA ORGANIZACJI SEKTOROWYCH W PROCESIE WSPIERANIA SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ

ETAPY DZIAŁANIA:

- I. Zawiązanie grupy inicjatywnej chcącej założyć spółdzielnię socjalną
- II. Wsparcie inicjatywy spółdzielczej przez samorząd gminny
- III. Pomoc samorządu i/lub organizacji społecznej w organizacji, rozpoczęciu i prowadzeniu działalności spółdzielni

I. Zawiązanie grupy inicjatywnej chcącej założyć spółdzielnię socjalną

Powołanie spółdzielni socjalnej może być:

- Inicjatywą obywatelską społeczności lokalnej (grupy)
- inicjatywą organizacji pozarządowej
- inicjatywą samorządu gminnego
- Inicjatywą międzysektorową

II. Wsparcie inicjatywy spółdzielczej przez samorząd gminny

- wsparcie moralne samorządu lokalnego
- wydzielenie komórki (pracownika) ds. kontaktów z grupą inicjatywną (np. GOPS) i ich ewentualne przeszkolenie w przedmiotowym zakresie
- udostępnienie grupie inicjatywnej (przyszłym spółdzielcom) lokalu na spotkania organizacyjne
- pomoc doradcza (proceduralna, prawno-administracyjna)
- pomoc doradczo-organizacyjna w znalezieniu źródeł finansowania i tworzenia aplikacji o dofinansowanie (środki z programów i funduszy krajowych i UE, inne), pomoc w montażu finansowym i fundraisingu
- promocja w mediach lokalnych i społeczności lokalnej

III. Pomoc samorządu i/lub organizacji społecznej w organizacji i rozpoczęciu działalności spółdzielni

- wsparcie w znalezieniu i adaptacji lokalu na siedzibę spółdzielni
- wsparcie w organizacji i wyposażeniu spółdzielni w konieczny sprzęt
- wsparcie w organizacji potrzebnych kursów i szkoleń dla członków i pracowników spółdzielni w zakresie organizacji i zarządzania oraz profesjonalnych umiejętności prowadzenia danego rodzaju działalności gospodarczej i świadczenia danych usług
- wsparcie w tworzeniu i adaptacji stanowisk pracy do potrzeb osób zakładających spółdzielnie (wołontariat)
- wsparcie w prowadzeniu księgowości spółdzielni (także firmy prywatne)
- wsparcie w znalezieniu zamówień, zleceń i prac do wykonania
- zlecanie zadań do wykonania (samorząd gminny, firmy prywatne)
- monitoring działalności spółdzielni socjalnej
- wsparcie doradcze i organizacyjne w zakresie: ekonomicznym, zarządzania, marketingowym, finansowo-rachunkowym, prawnym (również firmy prywatne)

Przykład spółdzielni socjalnej osób niepełnosprawnych

WSS S.Z.R.O.N.
**- Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna
na Rzecz Reintegracji Osób
Niepełnosprawnych w Wyszkuwie
(woj. Mazowieckie)**

Informacje ogólne o spółdzielni socjalnej SZRON

- Inicjatywa Pana Grzegorza Kowalewskiego, osoby niepełnosprawnej od 1990 r.
- Czerwiec 2007 r. – rejestracja spółdzielni w KRS
- Otrzymanie grantu z KZRSliSN (20 tys. zł) – zakup maszyn do wyposażenia punktu kserograficznego, prowadzonego w siedzibie Urzędu Miasta
- Usługowy profil działalności – aktualnie prowadzona działalność: usługi ksero, sprzedaż materiałów biurowych – pracują w nim 2 osoby niepełnosprawne po 4 godz. dziennie



Pomoc ze strony samorządu gminnego

- Entuzjastycznie nastawiony pracownik Urzędu Gminnego w Wyszku (wsparcie moralne, prawne, pomoc w znalezieniu lokalu na działalność kserograficzną)
- Urząd Miasta przekazał spółdzielni lokal do użytkowania na działalność gospodarczą
- Pomoc Urzędu w zrobieniu podjazdu dla osób niepełnosprawnych

Problemy spółdzielni socjalnej SZRON

- Konieczność „wymuszenia” w KRS podania wykazu dokumentów potrzebnych do rejestracji spółdzielni
- Spółdzielnia nie otrzymała dofinansowania na start ze strony PUP – problemy z rozpoczęciem działalności
- Opory samorządu przed wspieraniem spółdzielni – obawy przed „posadzeniem”
- Zdobywanie dalszych środków na rozwój działalności poligraficznej
- Pozyskanie środków na zakup samochodu dostosowanego do transportu osób niepełnosprawnych

PLANY ROZWOJU SPÓŁDZIELNI SZRON

- Możliwość prowadzenia działalności: drobne remonty, sprzątanie biur i posesji, dostarczanie sprzętu biurowego i materiałów
- Założenie sklepu ze sprzętem ortopedyczno-rehabilitacyjnym
- Produkcja zniczy
- Usługi manicure – nawiązanie współpracy z lokalnym zakładem fryzjerskim

DOŚWIADCZENIA PONADNARODOWE EQUAL „Innovation for Social Economy”

Spółdzielnie socjalne zatrudniające osoby niepełnosprawne w okolicach Rzymu i Perugii

- COMUNITA'CAPODARCO DI ROMA
- SPAZIO LAVORO
- COMUNITA'CAPODARCO DI ROMA
- IL BORGO SEVIZI
- CONSORZIO ABN

WŁOSKIE SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE

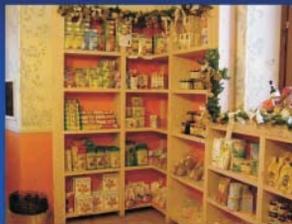
- We Włoszech istnieje 6 159 spółdzielni socjalnych (w tym 60,2% stanowią spółdzielnie typu A i 32,1% spółdzielnie typu B)
- Spółdzielnie typu A finansowane są we Włoszech w 90% ze środków publicznych, zaś spółdzielnie typu B w 60%.
- Spółdzielnie socjalne płacą podatki, jednak istnieje wiele rodzajów ulg. Podatek VAT dla spółdzielni wynosi 4% (20% dla całych Włoch).
- Samorządy lokalne mogą ponadto bezprzetargowo zlecać wiele zadań do wykonania spółdzielniom socjalnym.
- Stopa przychodu włoskich spółdzielni na przestrzeni ostatnich 2 lat wyniosła 11,7 %.
- Działają one w wielu różnych branżach, w szczególności w zakresie: utrzymania porządku i czystości, rzemiosła, ogrodnictwa, gastronomii, mechaniki i napraw, edukacji, rolnictwa, turystyki, budownictwa, transportu i wielu innych dziedzinach.
- Regulacje prawne spółdzielczości socjalnej we Włoszech funkcjonują od początku lat 90-tych, kiedy to w 1991 roku wprowadzono akt prawny regulujący kwestię spółdzielczości socjalnej.
- Spółdzielnię socjalną we Włoszech może założyć minimum 9 osób (małą spółdzielnię „mini” mogą wszakże założyć już wszakże 3 osoby)
- 30% spośród nich musi spełniać kryteria zagrożenia społecznym wykluczeniem, zazwyczaj są to osoby z upośledzeniem umysłowym.

AGRICOLTURA CAPODARCO (I)



- Spółdzielnia została zainicjowana w latach 60-tych przez grupę osób niepełnosprawnych i zagrożonych społecznym wykluczeniem, które postanowiły wyprowadzić się z Rzymu i założyć własne gospodarstwo rolne.
- Inicjatorem i opiekunem tego przedsięwzięcia był ksiądz Don Franco, któremu udało się pozyskać na ten cel tereny od Sióstr Franciszkanek.
- W grupie inicjatywne znajdowały się osoby niepełnosprawne zarówno fizycznie, jak i umysłowo.

AGRICOLTURA CAPODARCO (II)



- Spółdzielnia Agricoltura Capodarco rozpoczęła swoją działalność od produkcji artykułów rolnych metodami ekologicznymi. Zajęła się też ich przetwórstwem i sprzedażą na lokalnym rynku.
- Z biegiem czasu spółdzielnia rozszerzyła zakres swojej działalności o usługi gastronomiczne i agroturystyczne.
- Po 40 latach funkcjonowania i gospodarowania na obszarze 20 hektarów, spółdzielnia nadal prowadzi produkcję warzyw i owoców, oliwy, wina, miodu, pod własną marką

AGRICOLTURA CAPODARCO (III)

- W spółdzielni pracuje na stałe 48 osób zagrożonych społecznym wykluczeniem, w tym osób niepełnosprawnych 20.
- 30 spośród nich pracuje na podstawie umowy o pracę, a wynagrodzenia płacone są w formie zryczałtowanej.
- Zarząd spółdzielni liczy 5 osób, a do czynności administracyjnych zatrudnione są 4 osoby. W spółdzielni pracują także liczni wolontariusze – wielu spośród nich odbywa w ten sposób wojskową służbę zastępczą.
- Na terenie przynależnych do spółdzielni budynków na stałe zamieszkuje ok. 20 osób. Niektóre z nich założyły już tam własne rodziny.
- Sferą aktywności spółdzielni jest również realizacja projektów społecznych z zakresu aktywizacji społeczno-zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem, głównie byłych narkomanów i alkoholików. Osoby te, po zakończeniu procesu odwykowego, kierowane są do spółdzielni przez specjalne organizacje, zazwyczaj na okres 18-tu m-cy, w celu odbycia zajęć i prac rehabilitacyjnych.

SPAZIO LAVORO

(www.spazio-lavoro.it)



- Spółdzielnia działa od 1986 roku, wykonując usługi pralnicze dla: hoteli, restauracji, domów starców.
- W spółdzielni pracują osoby z upośledzeniem umysłowym, jak również Romowie.

COMUNITA'CAPODARCO DI ROMA (I)



- Status ONLUS (Organizzazione non Lucrativa di Utilità Sociale) – organizacja nie dochodowa użyteczności społecznej.
- Spółdzielnia zatrudnia osoby z upośledzeniem umysłowym w procesie produkcji makaronów.
- W spółdzielni pracuje łącznie 16 osób, w większości z autyzmem. Osoby te zostały początkowo przeszkolone i przydzielone do prac, z którymi najlepiej sobie radzą.
- Spółdzielnia pracuje 4 dni w tygodniu na 2 zmiany w godzinach: 9-13 i 14-18. Praca ma charakter zadaniowy, a nad koordynacją całości prac czuwa specjalny asystent.

COMUNITA'CAPODARCO DI ROMA (II)

- Produkty spółdzielni, które stanowią wielorakich kształtów makarony, sprzedawane są na zamówienie do restauracji, hoteli i sklepów.
- Oprócz produkcji makaronu spółdzielnia wytwarza także wyroby ceramiczne i świadczy usługi renowacji mebli.
- Powtarzalność wykonywanych czynności i możliwość ich coraz skuteczniejszego wykonywania, powoduje postępy w pracy tych osób i możliwość nagradzania ich (dowartościowywania), przez co osiąga się efekt rehabilitacyjny (kluczowe znaczenie motywowania do pracy i satysfakcji z jej wykonywania).
- Piątego dnia odbywa się zebranie pracowników i zajęcia integracyjne, na których wszyscy dzielą się swoimi odczuciami, związanymi z wykonywaną pracą i prowadzeniem spółdzielni.

IL BORGO SERVIZI (Perugia)



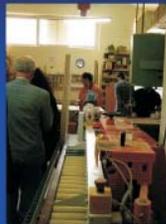
- Spółdzielcy adaptują budynek należący do fabryki słodyczy NESTLE, na potrzeby przedszkola dla dzieci pracowników firmy
- Należy do Konsorcjum spółdzielni socjalnych ABN, działa w Perugii i świadczy usługi remontowo-budowlane.

SIECI SPÓŁDZIELNI – Consorzio ABN (A&B Network Sociale)



- Działa od 1997 roku, stanowiąc sieć 45 spółdzielni socjalnych typu A i B.
- Zrzesza spółdzielnie z 13 regionów Włoch, z których większość działa na terenie Umbrii.
- W Konsorcjum pracuje łącznie 3 000 pracowników, w tym 900 osób niepełnosprawnych.
- Celem konsorcjum jest reprezentacja interesu włoskich spółdzielni socjalnych i wszechstronna pomoc w ich działalności, w szczególności doradztwo prawne, ekonomiczno-marketingowe, finansowe i wypracowywanie standardów działania spółdzielni.
- Przychód spółdzielni skupionych w Konsorcjum ABN wyniósł w 2006 roku 300 mln Euro.
- Tworzenie konsorcjów (związków) spółdzielni przyczynia się do podnoszenia ich efektywności i wiarygodności gospodarczo-finansowej, a tym samym do zwiększania zdolności otrzymania środków finansowych z sektora prywatnego – kredytów bankowych.

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „EGALEO” (I)



- Powstała w 2000 roku.
- Celem była pomoc osobom z zaburzeniami psychicznymi w integracji z otwartym rynkiem pracy.
- Spółdzielnia powstała w ramach projektu finansowanego ze środków UE „HORYZONT”, jak również uzyskała dotacje ze środków ministerialnych i darczyńców.
- Struktura spółdzielni posiada 4 obszary działalności, do których należą: zakład wyrobu mebli drewnianych i wyrobów tkackich; prowadzenie klubu socjalnego dla osób pracujących w spółdzielni i innych osób wymagających społecznej reintegracji; treningi aktywizacji zawodowej; świadczenie usług zatrudnienia wspieranego.
- 75% kosztów działalności spółdzielni pokrywane jest z dochodów ze sprzedaży usług świadczonych przez spółdzielnię. Należy do nich głównie sprzedaż wyrobów drewnianych, mebli robionych na zamówienie, oraz wyrobów tkackich (dywany, makaty, kilimy).
- Pozostałe 15% kosztów działalności społecznej pokrywane jest natomiast ze środków tamtejszego Centrum Zdrowia Psychicznego (Center for Mental Health).

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „EGALEO” (II)

- W spółdzielni pracuje łącznie 8 osób. Ich płaca wnosi średnio 500 Euro/m-c. Aktywność beneficjentów spółdzielni koordynuje jedna osoba zatrudniona na cały etat i dwie osoby na część etatu. „Klub społeczny” liczy z kolei 16 członków, w tym 13 osób z niepełnosprawnością.
- Prowadzony przy spółdzielni klub społeczny (Social Club) oferuje szerokie spektrum usług socjalizacyjnych i rehabilitacyjnych w formie zajęć gimnastycznych, tanecznych, muzycznych, teatralnych, malowania.
- Spółdzielnia prowadzi w ramach klubu socjalnego bufet i świetlicę, w której osoby pracujące w spółdzielni mogą się reintegrować.
- Pomieszczenie w którym znajduje się bufet jest wynajmowane na imprezy okolicznościowe. Pracujące w spółdzielni osoby wykonują prace związane z obsługą bufetu, gości i organizowanych tam imprez.
- Spółdzielnia prowadzi działania informacyjne i public relations, kierowane do społeczności lokalnej, w zakresie włączania osób upośledzonych do życia społecznego. Działania te obejmują różne akcje i wydarzenia społeczne, poświadczone równemu traktowaniu tych osób i przeciwdziałania ich „stygmatyzacji”

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA „AGISILAOS”

- Skupia głównie osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich.
- Spółdzielnia ta działa na dwóch obszarach: socjalnym i komercyjnym.
- W ramach sfery socjalnej prowadzone są w spółdzielni zajęcia o charakterze rehabilitacyjnym, z zakresu: tańca, teatru, muzyki, pracy z komputerem.
- W wymiarze komercyjnym spółdzielnia prowadzi szerokie spektrum usług projektowych, doradczych, audytorskich i konsultacyjnych, w dziedzinie dostępności infrastruktury i rozwiązań architektonicznych budynków.
- Spółdzielnia oferuje usługi projektowania i modernizacji osiedli i domów, w aspekcie ich dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych (obecnie takie projekty spółdzielnia prowadzi na zamówienia z Rosji i Chin – usługi te świadczone są zarówno dla firm sektora prywatnego, jak i instytucji publicznych. Spółdzielnia pośredniczy także w oferowaniu usług turystycznych, dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, wykorzystując w tym celu specjalny portal internetowy.

Gmina
niepełnosprawnym



Dziękuję za uwagę!



FUNDACJA PROMOCJI GMIN POLSKICH
www.ingmina.pl

ul. Jaworzyńska 7/3, tel/fax. 0-22 827 98 10
Kontakt: Mikołaj Niedeck, Koordynator ds. Promocji
e-mail: mniedek@cigg.pl

www.ingmina.pl
www.ingmina.pl/dzialanie3
www.progmina.pl/niepelnosprawnym

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL
Treść projektu może nie odpowiadać oficjalnym poglądom Wspólnot Europejskich lub rządu polskiego

Prezentacja
mainstreamingowo-lobbingowa
„Problemy i wyzwania
spółdzielczości socjalnej
– propozycje lepszych
rozwiązań prawnych”

Klaudia Sanetra-Reut
Dyrektor Europejskiej Wszechnicy Samorządowej
w Fundacji Promocji Gmin Polskich

Chciałam zwrócić państwa uwagę na to, że w Polsce nie ma bardzo różnorodnych spółdzielni. Proszę jednak, by podczas oglądania filmu popatrzyli państwo, jaką radość mają z pracy ludzie, którzy w tych spółdzielniach pracują, niezależnie od tego, z jakimi problemami borykają się liderzy tych spółdzielni.

Mikołaj Niedek
Koordynator projektów programowych
w Fundacji Promocji Gmin Polskich

Zapraszam państwa do obejrzenia filmu „Wykorzystana szansa”.

(Prezentacja filmu „Wykorzystana szansa”)

Mikołaj Niedek
Koordynator projektów programowych
w Fundacji Promocji Gmin Polskich

Dziękujemy państwu za obejrzenie filmu.

Teraz przekazuję głos Klaudii Sanetra-Reut, która prowadzi dalszą część konferencji.

Klaudia Sanetra-Reut **Dyrektor Europejskiej Wszechnicy Samorządowej** **w Fundacji Promocji Gmin Polskich**

Szanowni Państwo!

Proszę o wystąpienia naszych ekspertów, panią Marię Sowińską i pana Janusza Sulczewskiego, którzy przedstawią problemy spółdzielczości socjalnej, wyzwania, które stoją przed spółdzielniami, a także propozycje rozwiązań prawnych. Później poprowadzą także dyskusję.

Maria Sowińska **Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Feniks”**

Proszę Państwa!

Zacznę od prezentacji naszych wspólnych osiągnięć z gazetą „Gmina niepełnosprawnym”.

W 2005 r. po uzyskaniu wpisu do KRS przez Spółdzielnię Socjalną „Feniks” zadeklarowaliśmy współpracę, jako strona społeczna, w podkomisji sejmowej utworzonej przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny do prac nad stworzoną przez stronę rządową ustawą o spółdzielniach socjalnych. W styczniu 2006 r. zostaliśmy oficjalnie zaproszeni do prac nad ustawą. 27 kwietnia 2006 r. ustawa o spółdzielniach socjalnych została podpisana przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wkrótce potem weszła w życie.

Konsultacje, obserwacje i wizyty polityków w spółdzielniach socjalnych za granicą, czyli we Francji, Włoszech i w Grecji, doprowadziły do wniosku, że spółdzielnie socjalne w Polsce nie są zbyt efektywne i trzeba by było zmienić ustawę. Doprowadziły do wniosku, że ustawę o spółdzielniach socjalnych należy nowelizować.

W 2007 r. powstała inicjatywa nowelizacji obowiązującej ustawy i rozpoczęto prace w utworzonej podkomisji sejmowej nad nowelizacją ustawy o spółdzielniach socjalnych.

Dlaczego pracujemy w tej podkomisji sejmowej? Proszę państwa, z kolegą Januszem Sulczewskim, który będzie prowadził dalszą część tej prezentacji, jesteśmy praktykami. Otworzyliśmy spółdzielnie, kiedy działały jeszcze na zasadzie znowelizowanego prawa o spółdzielniach socjalnych. Zdobyliśmy doświadczenie w pracy i prowadzeniu tych spółdzielni. Tym doświadczeniem chcemy się podzielić z ustawodawcą i tymi, którzy są władni, mają wpływ na kształt ustawy, aby usprawnić dalsze funkcjonowanie spółdzielni socjalnych

w Polsce. Lepsze funkcjonowanie tych spółdzielni socjalnych sprawi, że lokalne samorządy zauważą korzyści wynikające z ich działalności i wspierania.

Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że kiedy ja i kolega zakładaliśmy spółdzielnie socjalne, świadomość urzędników samorządowych na temat obowiązującego prawa dotyczącego spółdzielni socjalnych i funkcjonowania odnośnych ustaw była bardzo mała. Obecnie zmieniły się samorządy, bo były wybory, i muszę powiedzieć, że te samorządy zaczynają zupełnie inaczej współpracować z utworzonymi w ich regionach spółdzielniami.

Mogę się pochwalić, że przykładem takiej dobrej współpracy jest mój samorząd lokalny, którego przedstawiciele dzisiaj mam przyjemność gościć na tej konferencji. Są władze miasta z Komisji Społecznej oraz przedstawiciel gminy, pan wójt gminy Lubochnia. Bardzo mi przyjemnie, że państwo zechcieliście uczestniczyć w tej konferencji.

Misja tworzących się spółdzielni socjalnych polega na umożliwieniu ich członkom – osobom wykluczonym społecznie, niepełnosprawnym i bezrobotnym, alkoholikom, narkomanom po przejściu procesu odwykowego – powrotu do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i odnalezienia się na rynku pracy. Tym samym działanie takiej spółdzielni ograniczy wydatki publiczne, bo osoby korzystające z usług MOPS (Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej) czy GOPS (Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej) mogą w tych spółdzielniach wykonywać proste prace, na przykład prace porządkowe na terenie miasta, gminy. Tutaj widzę bardzo duże pole do działania zarówno dla ludzi niepełnosprawnych, jak i innych wykluczonych społecznie.

W 2000 r. przystąpiliśmy do przetargu ogłoszonego przez Fundację Promocji Gmin Polskich. Zostaliśmy ekspertami w programie „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”. Fundacja Promocji Gmin Polskich wystąpiła do sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o włączenie zespołu eksperckiego do prac w podkomisji sejmowej do spraw nowelizacji ustawy o spółdzielniach socjalnych w celu reprezentowania stanowiska osób niepełnosprawnych otwierających spółdzielnie socjalne.

Proszę państwa, do tej grupy eksperckiej należą nie tylko ja, ale również obecna tu pani dyrektor Klaudia Sanetra-Reut, kierownik projektu pan Mikołaj Niedek, jak również kolega Janusz Sulczewski, który siedzi obok mnie.

W 2007 r. w związku ze zmianami w rządzie zaniechano prac nad tą ustawą. Prace nad nią zostały wznowione w 2008 r. Nowelizacja została rozpoczęta w 2007 r. i pozostała na takim etapie, na jakim była przed rozwiązaniem poprzedniego rządu. Sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wznowiła inicjatywę dotyczącą powstania podkomisji, w której właśnie kończą się prace nad nowelizacją ustawy o spółdzielniach socjalnych.

Przez cały okres trwania prac tej podkomisji w 2007 r. i w 2008 r. lobbujemy i prowadzimy kampanię na rzecz zmian nowelizacji ustawy o spółdzielniach socjalnych. W tym celu zjeździliśmy prawie całą Polskę, byliśmy w największych miastach. Przykładem jest Poznań, Lublin, Kraków, Olsztyn. Tam spotykaliśmy się z organizacjami pozarządowymi, władzami lokalnymi i prowadziliśmy kampanie upowszechniającą nasze doświadczenia i preferowane przez nas rozwiązania prawne regulujące obszar spółdzielczości socjalnej w Polsce.

Muszę powiedzieć, że obecnie w porównaniu z tym, od czego rozpoczęliśmy, czyli od 2005 r. do chwili obecnej, świadomość władz lokalnych wzrosła prawie o 100% odnośnie do tworzenia spółdzielni socjalnych w ich gminnych ośrodkach, na ich terenie, oraz ich przydatności. Myślę, że prace rozpoczęte nad nowelizacją ustawy sprawią, że zostanie ona znowelizowana w taki sposób, który pomoże polskim spółdzielniom sprawnie działać i porozumiewać się z samorządem.

Dziękuję państwu za uwagę i zapraszam kolegę Janusza Sulczewskiego, który omówi prawne aspekty działania spółdzielni.

Janusz Sulczewski **Zastępca prezesa Żarskiej Spółdzielni Socjalnej**

Naszą spółdzielnię socjalną w miejscowości Żary w województwie lubuskim prowadzimy od 2005 r. Na początku swojego wystąpienia chciałbym przytoczyć krótką anegdotkę, którą często powtarzam i która jest prawdziwa.

Jeździmy po Polsce samochodem z napisem „Spółdzielnia socjalna” i często nam się zdarza, że ludzie nas zatrzymują i pytają, dlaczego my się nazywamy spółdzielnią socjalną. My im odpowiadamy, że w zasadzie to powinniśmy się nazywać spółdzielnią ludzi biednych, ale to źle brzmi. Słowo „socjalna” jest lepiej dobranym wyrazem. Rzeczywiście tak jest, że w Polsce, mówiąc o ludziach wykluczonych społecznie, ma się na myśli ludzi biednych. Jeżeli bowiem ci ludzie nigdy nie pracowali, bo nie mieli takiej możliwości choćby ze względu na niepełnosprawność, lub kilka lat nie pracowali z różnych przyczyn – popadli w różnego rodzaju choroby – to ci ludzie są po prostu biedni. Jeżeli tworzy się dobre prawodawstwo dla ludzi niepełnosprawnych, to należy myśleć w kontekście właśnie pomocy ludziom biednym.

Na szkoleniach, które prowadzę, zawsze podchodzę do tego właśnie w ten sposób. Chciałbym, żeby prace w różnych komisjach w parlamencie szły także w tym kierunku. Rozmawiajmy o ludziach biednych.

Bardzo dużo osób wyjeżdża z kraju – głównie specjaliści, ale nie tylko – i pracownicy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oszacowali, że margina-

lizacją zagrożonych jest w Polsce przynajmniej pięćset tysięcy, nawet do trzech milionów osób. Zależy jednak, co się bierze pod uwagę, mówiąc o liczbie zagrożonych marginalizacją, czyli jaki rodzaj wykluczenia społecznego przyjmuje się za podstawę. W każdym razie jest to bardzo duża grupa. Te osoby zostaną w kraju i właśnie dla nich powinno się tworzyć prawodawstwo. Powinno ono próbować pomóc tej grupie osób. Nawet jeżeli obecnie gospodarka w Polsce dobrze się rozwija, to ludzie, którzy są skazani na margines, wykluczeni społecznie zawsze są hamulcem tej gospodarki. Trzeba więc znaleźć sposób, żeby tej grupie można było pomóc.

Obecnie nie ma takiego modelu w Polsce. Oglądamy różne rozwiązania stosowane w innych krajach Europy, obserwujemy, co się dzieje na świecie. Próbujemy wykorzystać tę wiedzę i uczestniczyć w pracach różnych komisji.

W Polsce istnieje tylko ustawa o spółdzielniach socjalnych, a ona powstała w dość krótkim czasie. W zasadzie nie było żadnych doświadczeń praktycznych, bo początkowo w 2005 r. funkcjonowało w Polsce około piętnastu, może szesnastu spółdzielni. Obecnie mamy ich sto czterdzieści pięć, przy czym połowa z nich nie prowadzi działalności gospodarczej. To jest poważny problem, ale na jego omówienie potrzebne jest inne spotkanie, ponieważ przyczyn tego jest bardzo dużo.

Szacujemy, że w tych stu czterdziestu pięciu spółdzielniach istnieje dwa i pół tysiąca miejsc pracy. To się wydaje mało, ale praktycznie w 99% pracownikami tych spółdzielni są ludzie wykluczeni społecznie i bardzo duży ich procent to osoby niepełnosprawne. Są spółdzielnie, które zatrudniają tylko osoby niepełnosprawne, a są takie, których nie wszyscy członkowie, ale większość z nich to właśnie osoby niepełnosprawne.

Na pewno spółdzielczość socjalna jest szansą dla grup osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Inicjatywy w rodzaju spółdzielni socjalnych, przedsiębiorstw społecznych, o których ostatnio coraz częściej się mówi, są dobrym wyjściem. Zazwyczaj to są inicjatywy oddolne, więc rokują one największe szanse na tworzenie miejsc pracy. Na sto czterdzieści pięć spółdzielni sto trzydzieści kilka powstało oddolnie, czyli powstało z inicjatywy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a nie w wyniku narzuconych programów, czyli nikt nikomu nie kazał zakładać spółdzielni. Nie, ci ludzie sami w pewnym momencie postanowili, że muszą zmienić swoje życie, to oni podjęli taką decyzję. Bardzo dobrze, że próbują coś zmienić w swoim życiu, ale na przeszkodzie niekiedy stoją im przepisy prawne, a także brak wiedzy niektórych urzędników odnośnie do interpretacji określonych przepisów. To są szczegóły, o których nie chcę dzisiaj mówić.

Na pewno będziemy rekomendowali takie zmiany prawne, które będą szły, tak jak powiedział Mikołaj Niedek, w takim kierunku, żeby członkami spółdzielni były nie tylko osoby niepełnosprawne czy inne wykluczone społecznie, ale żeby w tych spółdzielniach było więcej specjalistów. Bo to właśnie ci specjaliści mają być liderami. Pod pojęciem „specjaliści” mam na myśli gminę, organizację pozarządową, ale także konkretnego człowieka, który potrafi się tym zająć.

Chcielibyśmy, żeby spółdzielnie mogły zakładać gminy. To jest bardzo ważne, ponieważ tak naprawdę to gmina może być liderem na rynku lokalnym, to gmina może bardzo wiele.

W 2005 r. nie otrzymaliśmy z gminy żadnego wsparcia. Obecnie z gminy dostajemy jedne z największych kwot, jeżeli chodzi o otwarte konkursy na prace finansowane ze środków publicznych. Startujemy do wszystkich konkursów, do których mamy możliwość. Okazuje się, że potrafimy otrzymać od miasta środki, a władze miasta są zadowolone, że nie prosimy o pieniądze tylko o konkretne zadania. Jeżeli miasto organizuje jakieś konkursy, to my do nich przystępujemy. Obecnie wykonujemy bardzo dużo zadań dla miasta za publiczne pieniądze. Okazuje się więc, że można w ten sposób także działać i współpracować z miastem.

Chcielibyśmy, żeby w spółdzielniach istniały także inne formy zatrudnienia. Obecne rozwiązania w tej kwestii tak naprawdę nam nie pomagają a przeszkadzają. Prace, które są prowadzone przez Fundację Promocji Gmin Polskich, zdążają ku temu, żeby rekomendować zmiany dotyczące możliwości zatrudnienia w spółdzielniach.

Obecnie istnieje możliwość finansowania przez starostę części wynagrodzenia ZUS. Istnieje, ale tak naprawdę w Polsce spotkałem tylko dwie spółdzielnie, które w tej chwili są finansowane przez starostę. Tylko dwie. Przyczyn tego jest wiele. Znam je, bo byłem w ponad stu dwudziestu spółdzielniach, rozmawiam z ludźmi i znam ich bieżące problemy. Wiem, co jest przyczyną trudności z uruchomieniem środków finansowych na poziomie powiatu.

Chcielibyśmy także, żeby zostały wprowadzone zmiany, które umożliwią organizowanie przez spółdzielnie prac społecznie użytecznych. Często rozmawiam z urzędnikami w różnych miejscach w Polsce i oni mówią, że prace społecznie użyteczne to dla nich bicz pański, bo muszą wyznaczyć urzędnika, który musi tym się zajmować, rozliczać i tak dalej. Dlaczego tego ktoś inny nie prowadzi tylko gminy zostały zobowiązane do organizowania prac społecznie użytecznych? Dlaczego nie miałyby tego robić spółdzielnie? To przecież spółdzielnie zajmują się reintegracją społeczną, reintegracją zawodową. To te spółdzielnie zatrudniają osoby niepełnosprawne. Dlaczego one nie mogą być organizatorami prac społecznie użytecznych?

Sądzę, że zmiana prostego zapisu otworzy spółdzielniom furtkę do tego, żeby mogły realizować dodatkowe zadania.

Podobnie jest z klubami integracji społecznej. Celem spółdzielni nie jest zysk, proszę państwa, nie są one przedsiębiorstwami nastawionymi na zysk. Ich głównym celem jest reintegracja osób niepełnosprawnych, osób wykluczonych społecznie. Mimo to nie mogą być organizatorami klubów integracji społecznej, bo w przepisach nie ma takiego zapisu. Organizatorami mogą być gminy, organizacje pozarządowe i inne, ale nie spółdzielnie socjalne. To są szczegóły zmian, które zdecydowałyby o tym, że spółdzielnie socjalne miałyby znacznie ułatwione pewne działania. Dawaloby to im stałe źródła finansowania i spółdzielnie mogłyby zatrudniać dużo więcej osób niepełnosprawnych, a w tej chwili takiej możliwości nie mają.

Spółdzielnie socjalne mają też inne podobne problemy, na przykład odnośnie do finansowania zadań statutowych. Naszym zadaniem jest reintegracja społeczna i zawodowa osób wykluczonych społecznie. Nikt jednak tych działań nie finansuje. To same spółdzielnie muszą wypracować środki, żeby te działania finansować.

Niektórzy zakładają, że spółdzielnie socjalne pełnią rolę instytucji przejściowo wspierających ludzi na rynku pracy, że trafiają tam osoby, które trzeba zreintegrować z resztą społeczeństwa i wypuścić na otwarty rynek pracy. W niektórych spółdzielniach rzeczywiście tak się dzieje. Często jednak jest tak, że spółdzielnie ponoszą duże koszty przygotowania swoich członków do uczestniczenia w otwartym rynku pracy i wypuszczają specjalistów. Przykładem może tu być choćby moja spółdzielnia, która wypuszcza na rynek specjalistów z europejskimi uprawnieniami. Niestety, kosztów kształcenia nikt już nam nie odda.

Do problemów, które na co dzień spotykamy, na pewno należy – przykro mi o tym mówić, ale niestety tak jest – niska świadomość urzędników, zwłaszcza w powiatowych urzędach pracy, w zakresie finansowania spółdzielni socjalnych i udziału w nich osób niepełnosprawnych.

Rozumiem, że spółdzielnia socjalna jest takim dziwnym tworem, który z jednej strony jest jakby organizacją pozarządową, a z drugiej strony przedsiębiorcą. Tak naprawdę nie należy do żadnej z tych kategorii, bo ani nie jest organizacją pozarządową, ani nie jest przedsiębiorcą. Jest całkiem innym podmiotem, stworzonym do tego, żeby realizować swoje zadania statutowe.

Pan Mikołaj Niedek wspomniał o prowadzonym przeze mnie szkoleniu w Nidzicy, na które przyszło kilkadziesiąt osób niepełnosprawnych umysłowo. Powiedział tylko o jednym elemencie, który utrudnia powstanie tam spółdzielni socjalnej – braku lidera. Zauważyłem zupełnie inną barierę w założeniu tam

spółdzielni. Tą barierą jest renta socjalna – świadczenie, które otrzymują osoby z orzeczoną niepełnosprawnością wrodzoną albo nabytą przed osiemnastym rokiem życia. Te osoby nie mogą zarobić ani jednej złotówki, bo jeśli zarobią choć złotówkę, to państwo im zabiera rentę socjalną. Nie możemy się z tym zgodzić. Będziemy rekomendowali zmiany tego przepisu. Są osoby, które otrzymują rentę socjalną, a chciałyby założyć spółdzielnię socjalną czy tam pracować. Dla nich barierą jest to, że przystąpienie przez nie do spółdzielni oznacza zabranie im renty socjalnej. Nawet, jeśli takie osoby przekonają się do tego, że mimo to warto podjąć pracę, to one się obawiają, że jak spółdzielnia upadnie, to nie zostanie im ponownie przyznana renta. U tych osób jest więc bariera psychiczna. Osoby niepełnosprawne trudno będzie przekonywać do pracy w spółdzielni socjalnej, jeżeli tego się nie zmieni, jeżeli nie wprowadzi się odpowiednich regulujących, jakie funkcjonują w innych państwach, choćby we Francji, gdzie kiedy człowiek otrzymuje jakiegokolwiek świadczenia państwowe i decyduje się na podjęcie działalności gospodarczej, to przez dwanaście miesięcy nadal otrzymuje te świadczenia bez względu na to, ile zarabia, bo on płaci podatki dla tego państwa. Dlaczego państwo ma mu tylko dawać rentę socjalną? Niech on, jeżeli chce, jeżeli ma taką możliwość, także zarabia i niech płaci podatki, niech do budżetu państwa również od niego wpływają podatki. Ci ludzie nie potrzebują dużo, oni potrzebują być samodzielni i mieć dla siebie zarobione pieniądze. Spółdzielnia socjalna jest dla nich wymarzoną miejscem zatrudnienia, bo przepisy są takie, że po prostu tam jest im najlepiej.

Podam przykład Spółdzielni Socjalnej „Od Nowa” w Chełmie nad Wisłą, która powstała z naszym dużym udziałem. Robiliśmy tam szkolenia, pomagaliśmy. Jest to najprężniej rozwijająca się spółdzielnia w ostatnim roku. Dynamika rozwoju tej spółdzielni, jeżeli chodzi o przyrost członków, o rozwój produkcji, o zakres usług, jakie świadczy, jest tak duża, że lokalne władze są tym po prostu zachwycone. Obecnie spółdzielnia nie tylko zajmuje się produkcją zniczy. Otrzymała budynek na całoroczne schronisko turystyczne, które prowadzi. Przyjęła lub w tym tygodniu przejmuje obowiązki sprzątania całego szpitala w Chełmie. Przyjęła mnóstwo prac budowlanych. Naprawdę dobrze się rozwija. Pojawia się jednak problem – potrzeba ludzi do pracy. Spółdzielnia chce zatrudnić jedenaście osób niepełnosprawnych. Zgodnie z ustawą i zgodnie z rozporządzeniem ministra chętne osoby mogą ubiegać się o wkład do spółdzielni socjalnej. To jest wymóg, aby mogły one przystąpić do tej spółdzielni. Okazuje się jednak, że na te jedenaście osób, które zgłosiły się do urzędu gminy i wnioskowo o dofinansowanie w postaci wkładu, tylko jedna może je otrzymać, ponieważ nie ma na to pieniędzy. Jest początek 2008 r. i nie

ma pieniędzy. Dlaczego tu ich brakuje, a w innych gminach mają na to przeznaczone środki, ale nikt się nie zgłasza po dofinansowanie?

Wydaje mi się, że będziemy rekomendowali takie zmiany, które będą obejmowały utworzenie jakiegoś funduszu rezerwowego może na poziomie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, by w tych rejonach w Polsce, gdzie pojawi się grupa inicjatywna osób niepełnosprawnych, która chciałaby założyć spółdzielnię socjalną, była taka możliwość i by ta grupa nie spotkała się z brakiem środków finansowych. Chodzi o to, by środki trafiały w te rejony, gdzie potrzebne jest wsparcie, żeby ludzie niepełnosprawni mogli podejmować zatrudnienie, a nie żeby bez przerwy borykali się z kolejnymi problemami.

Innym przykładem spółdzielni socjalnej jest zakład w Prostkach „Szyjemy świat dla dzieci”. Rzeczywiście szyje się tam wszystko dla dzieci. Firma zatrudnia trochę osób niepełnosprawnych.

Otóż, proszę państwa, istnieją dwa rozporządzenia dotyczące Funduszu Pracy. Jedno z nich dotyczy osób bezrobotnych i poszukujących pracy. Drugie reguluje kwestie ubiegania się o wkład przez osobę niepełnosprawna.

W jednym rozporządzeniu mówi się o tym, że jeżeli kilka osób chce założyć spółdzielnię socjalną, to mogą wystąpić ze wspólnym wnioskiem, i to jest logiczne. Dlaczego bowiem składać pięć czy dziesięć wniosków, skoro można złożyć jeden wspólny wniosek? W drugim rozporządzeniu, dotyczącym osób niepełnosprawnych, nie przewidziano jednak takiej możliwości, bo minister z góry narzucił wzór wniosku i nie można składać wspólnego wniosku. Niepełnosprawni czują się więc poszkodowani.

W tych rozporządzeniach są jeszcze inne szczegóły, które się wzajemnie wykluczają. Będziemy rekomendowali takie zmiany, które ujednoczą przepisy tak, żeby było jedno rozporządzenie a nie dwa. Dlaczego rozdzielać niepełnosprawnych i innymi wykluczonych społecznie? Uważam to za zbyt pochopnie podjętą decyzję przez Sejm. Jednym z problemów wynikających z tego, że są dwa rozporządzenia, jest to, że osoby niepełnosprawne, które chcą zakładać spółdzielnie socjalne, nie mogą występować ze wspólnym wnioskiem. Muszą pisać dziesięć czy piętnaście wniosków, muszą pisać piętnaście biznesplanów, robić wiele różnych rzeczy, które nie mają żadnego sensu.

Podam jeszcze przykład Spółdzielni Gastronomicznej „Artsmak” z Poznania, która zatrudnia między innymi osoby niepełnosprawne. Jaki ona ma problem? Otóż w Polsce za pieniądze Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej powstało jedenaście ośrodków wsparcia spółdzielczości socjalnej. W ubiegłym roku otrzymały one w sumie 1 milion 200 tysięcy zł. Gdy te środki zostały podzielone na jedenaście ośrodków, to okazało się, że każdy z nich mógł udzielić maksymalnie trzech dotacji dla istniejących spółdzielni, żeby je wspomóc. Te ośrodki powsta-

wały jednak nie tylko po to, żeby udzielać dotacji, ale żeby poręczać, żeby udzielać krótkoterminowych pożyczek na przykład na roboty budowlane, niekiedy jako wkład własny. Te ośrodki powinny podejmować takie różne działania.

W ubiegłym roku poza udzieleniem kilku dotacji te ośrodki nic nie zrealizowały, ponieważ nie mają pieniędzy. Dowiedziałem się, że w tym roku ma być dziesięć ośrodków i mają otrzymać kwotę 2 milionów zł, co średnio da każdemu z tych ośrodków możliwość udzielenia czterech dotacji w swoim rejonie działania, udzielenia pomocy czterem spółdzielniom. Ponieważ jest więcej województw niż dziesięć, a ośrodków jest właśnie tyle, to jest zrozumiałe, że jeden ośrodek niekiedy obsługuje trzy albo cztery województwa. Problem polega więc na tym, że powstały ośrodki, które powinny pomagać już istniejącym spółdzielniom, ale nie dysponują wystarczającymi pieniędzmi.

Wymieniłem tylko niektóre problemy, które chcemy, by zostały rozwiązane. Większość zmian, jakie rekomendujemy, została wymieniona w numerach biuletynu „Gmina niepełnosprawnym”. Bez przerwy pracujemy nad tym, żeby uzupełniać propozycje zmian o nasze praktyczne doświadczenia. Na pewno będziemy w kontakcie z panem senatorem Jarosławem Dudą i Sejmem, będziemy chcieli pracować nad tym, żeby zmiany, które zostały opisane w tym biuletynie wydanym przez Fundację Promocji Gmin Polskich, zwłaszcza zmiany dotyczące osób niepełnosprawnych, znalazły odzwierciedlenie w nowym zapisie.

Spółdzielnie rzeczywiście liczą na pomoc Senatowi, liczą na pomoc Sejmowi. Jesteśmy gotowi udzielać informacji praktycznych, natomiast nie mamy siły przebicia, żeby robić dobre prawo. Oczywiście to już zależy od parlamentarzystów.

Chciałbym jeszcze zrelacjonować moją wczorajszą rozmowę z burmistrzem mojego miasta – Żar. Dowiedziałem się od niego, że gmina chce skorzystać z programów strukturalnych dotyczących rewitalizacji miasta, a w tym roku Unia Europejska postawiła pewne wymogi co do tych programów. Rewitalizacja ma bowiem polegać nie tylko na odnawianiu i malowaniu kamieniczek, ale także na tym, że w projekty mają być włączone grupy wykluczenia społecznego. Gminy, które dojdą do porozumienia ze spółdzielniami socjalnymi czy organizacjami pozarządowymi, które zajmują się grupami wykluczenia społecznego, po prostu będą miały więcej punktów i większą szansę na otrzymanie środków unijnych. Rewitalizacja będzie oczywiście odnowieniem kamieniczki, ale jednocześnie odnowieniem grup społecznych, które mieszkają w mieście i które mają określone problemy.

To jest dla nas bardzo ważna informacja. Natychmiast złożyliśmy ofertę do władz miasta, że chcemy, żeby przy tworzeniu programu rewitalizacji uwzględniono spółdzielnię socjalną w wielu aspektach. Okazało się, że miasto jest bardzo chętne, by spółdzielnia socjalna administrowała, sprzątała, pilnowała,

malowała i tym podobne wyremontowany przez nie za 10 milionów zł stary niemiecki park. Dlaczego ma tego nie robić akurat spółdzielnia, która będzie zatrudniała osoby niepełnosprawne? To jest jak najbardziej możliwe.

Proszę państwa, można oczywiście zatrudnić do tych prac przedsiębiorcę, który pracuje dla zysku, będzie sobie kupował za zarobione pieniądze mercedesy, może być rzeczywiście dobrym pracodawcą, ale on nigdy nie będzie zatrudniał tyłu osób wykluczonych społecznie, ile zatrudniają spółdzielnie socjalne. Nie zatrudniając tych osób, on ma możliwość korzystania z zysku w dowolny sposób, a my takiej możliwości nie mamy. My cały zysk przeznaczamy na reintegrację społeczno-zawodową osób wykluczonych społecznie. Żadna złotówka nie może wyjść poza spółdzielnię w formie dywidendy czy wynagrodzenia. To wszystko musi zostać wydane na reintegrację społeczno-zawodową.

Kiedy w 2006 r. powstawała ustawa, spotkaliśmy w kuluarach Sejmu kilku posłów, którzy twierdzili, że może ona zostać wykorzystana przez nieuczciwych przedsiębiorców, którzy będą chcieli zakładać spółdzielnie, żeby uciekać od płacenia podatku. Życzę im tego, żeby założyli spółdzielnie i żeby zatrudnili osoby niepełnosprawne. Jakoś od 2005 r. żaden przedsiębiorca w Polsce nie założył spółdzielni socjalnej. Oznacza to, że nie ma obawy, że zmiana prawa spowoduje, że przedsiębiorcy nagle zaczną wykorzystywać przepisy do nieuczciwych celów. Prowadzenie spółdzielni socjalnej to ciężki kawałek chleba i tylko ludzie, którzy chcą to robić, grupa osób, która czuje, że musi zmienić coś w swoim życiu, powinna to realizować. Nie da się tego zrobić odgórnie. Ustawą niczego się nie zmieni. Są ustawy, są rozporządzenia, a przecież pokazałem państwu, że są buble, które trzeba zmienić. My będziemy chcieli nad tym pracować. Będziemy w kontakcie z panem senatorem, z wieloma posłami.

Wszystkich państwa zainteresowanych problematyką spółdzielni dla osób niepełnosprawnych zachęcam do odwiedzania strony internetowej www.socjalna.pl. Staramy się na bieżąco zamieszczać na niej ciekawe informacje dotyczące spółdzielczości socjalnej, między innymi na temat tego, co się dzieje w Polsce, i jakie aktualne prowadzimy prace razem z Fundacją Promocji Gmin Polskich. Będziemy oczekiwali także od państwa pewnych uwag, bo być może macie inne spojrzenie na spółdzielnie i problemy związane z osobami niepełnosprawnymi.

Na koniec powiem o jeszcze jednej grupie osób wykluczonych społecznie, w której są osoby niepełnosprawne – mniejszości etnicznej Romów. W Polsce są już cztery spółdzielnie socjalne założone przez Romów, w tym dwie polsko-romskie. Wszystkie te spółdzielnie mają się bardzo dobrze. Okazuje

się, że założenie spółdzielni socjalnej także dla Romów jest dobrym przykładem lokalnym na to, w jaki sposób można zaangażować ludzi do pracy na rzecz środowiska lokalnego. Będziemy chcieli popierać właśnie tego typu dobre przykłady, tworzenie spółdzielni mieszanych, złożonych z osób niepełnosprawnych – specjalistów, Romów i jeszcze innych nacji – które wspólnie mogą na terenie naszego kraju realizować bardzo przydatne i piękne zadania. Dziękuję bardzo.

Diskusja

Klaudia Sanetra-Reut
Dyrektor Europejskiej Wszechnicy Samorządowej
w Fundacji Promocji Gmin Polskich

Proszę państwa, otwieramy dyskusję. Poproszę o jej poprowadzenie fachowców: panią Marię Sowińską i pana Janusza Sulczewskiego.

Prosimy państwa o wnioski. Będziemy chcieli te wnioski z dyskusji później zebrać i przedstawiać materiał w gronach, które w przyszłości będą decydowały o kształcie ustawy o spółdzielczości socjalnej. Dziękuję bardzo.

Krystyna Mrugalska
Polskie Stowarzyszenie
na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym,
Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych

Wszystko, co tu usłyszeliśmy, jest bardzo interesujące i obiecujące. Zostało wskazanych wiele barier prawnych, jeszcze więcej ujawni się w praktyce.

Chcę sprostować wypowiedź pana Janusza Sulczewskiego, który powiedział, że ci, którzy otrzymują rentę socjalną, nie mogą zarobić ani złotówki. Oni mogą zarobić do 30% średniego wynagrodzenia. To jest trochę ponad 800 zł. Oni nie mogą przekroczyć ani o złotówkę tych 30%. To jest problem. Prawo powinno być zmienione w taki sposób, żeby to nie była sztywna bariera. Poza tym naprawdę 800 zł to nie są takie pieniądze, które pozwolą tym osobom żyć, biorąc pod uwagę, że to są osoby znacznie lub umiarkowanie niepełnosprawne od dzieciństwa. Oczywiście jest, że aktywne życie w integracji kosztuje

więcej niż bezczynne siedzenie w domu pomocy społecznej lub w zamkniętym mieszkaniu. Trzeba mieć buty, trzeba kupować bilety, trzeba się kontaktować z ludźmi. To wszystko kosztuje.

Reprezentuję grupę, która w ogromnej większości ma rentę socjalną. Postulujemy rozpoczęcie dyskusji nad zmianą filozofii renty socjalnej, bo ona powstawała ponad dwadzieścia lat temu, wtedy, kiedy jeszcze się nie mówiło o aktywizacji zawodowej osób znacznie i umiarkowanie niepełnosprawnych. Wówczas chodziło o pieniądze na przeżycie i opiekę. To była zupełnie inna filozofia.

Wtedy uznano, że taka wysokość renty, jaka jest obecnie, będzie wystarczająca. Obecnie ona jest przecież znacznie niższa niż najniższe wynagrodzenie. Ona naprawdę jest na poziomie minimum socjalnego. Jeżeli stawiamy postulat, że trzeba tych ludzi aktywizować zawodowo i że oni mają uczestniczyć w życiu społecznym, to filozofia tej renty musi być zupełnie inna.

Postulat jest taki, że te osoby powinny móc zarobić więcej bez utraty renty socjalnej. Jest jeszcze dodatkowy problem, a mianowicie jest bariera w przypadku zbiegu renty socjalnej z rentą rodzinną. Osoby niepełnosprawne mają prawo do renty rodzinnej w razie śmierci jednego z rodziców. Czyli jeżeli u takiej osoby zbiegnie się renta socjalna z rentą rodzinną i jest wyznaczony pewien pułap, to taka osoba w ogóle nie powinna pracować, by nie stracić dotychczasowych świadczeń. W takiej sytuacji cały postulat aktywizacji zawodowej i uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym jest bez sensu, dlatego, że są one przymuszone tymi świadczeniami do siedzenia w domu i bezczynności. Dyskusja nad zapewnieniem osobom niepełnosprawnym od dzieciństwa w umiarkowanym lub znacznym stopniu możliwości samodzielnego zarobkowania jest niezbędna.

Jeszcze raz podkreślam, że osoby otrzymujące rentę socjalną mogą zarabiać, ale mało. Dziękuję bardzo.

Maria Sowińska **Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Feniks”**

Dziękujemy.

Jak już wspominaliśmy, jesteśmy za tym, żeby zwiększyć kwotę, którą osoba niepełnosprawna może zarobić, by nie stracić renty socjalnej, oraz żeby – za przykładem spółdzielni zagranicznych – po podjęciu pracy i przekroczeniu dozwolonego pułapu mogła ona jeszcze przynajmniej przez rok pobierać te świadczenia, żeby czuła się pewne. Chodzi o to, żeby dopiero po tym okresie zdecydowała, czy zostaje i pracuje w spółdzielni, czy wraca z powrotem do swojego domu i pobiera tylko świadczenia socjalno-rentowe.

Janusz Sulczewski **Zastępca prezesa Żarskiej Spółdzielni Socjalnej**

Rzeczywiście, ma pani rację. Mówiąc, że osoba niepełnosprawna nie może w ogóle zarabiać, by nie stracić renty, przejęczyłem się. Zgadzam się z panią, że ta filozofia powinna być zmieniona. Sądzę także, że każda złotówka zarobiona przez osobę niepełnosprawną to także podatek dla państwa, czyli państwo nie tylko daje, ale i bierze. Trzeba więc dać osobom niepełnosprawnym możliwość zarobkowania po to, żeby one przynosiły dochód budżetowi państwa. Bo jeżeli taka osoba w ogóle nie pracuje, to państwo tylko na nią łoży, a jeżeli zarabia chociaż złotówkę, to część z powrotem oddaje państwu. To jest chyba ten kierunek, w którym powinniśmy iść, konstruując ustawy. Dać możliwość zarobkowania ludziom niepełnosprawnym. Niech zarobkują.

Senator Mariusz Witeczak **Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego** **i Administracji Państwowej**

Szanowni Państwo! Pozwólcie, że podzielę się z państwem kilkoma refleksjami, ponieważ tak naprawdę istota merytoryczna naszego spotkania zasadza się na relacji: gmina i możliwości samorządu terytorialnego a aktywizacja osób niepełnosprawnych poprzez jakieś instrumenty. W największym uproszczeniu można powiedzieć, że nawet gdyby nie było ustawy o spółdzielniach socjalnych, nawet gdyby nie było szczególnych przepisów, które by stwarzały możliwości czy pobudzały samorządowców do myślenia o osobach niepełnosprawnych, do ich aktywizowania, to aktywny wójt, burmistrz, prezydent jest w stanie bez tych przepisów – ja tak przez chwilę tylko teoretyzuję oczywiście – jest w stanie bardzo aktywnie zainteresować się osobami niepełnosprawnymi.

Gminy mają spółki komunalne, które funkcjonują na podstawie kodeksu spółek handlowych, są fundatorami fundacji, mogą wchodzić w związki komunalne, które najczęściej są tworzone w obszarze segregacji odpadków czy ochrony środowiska i tym podobne. Tam są miejsca pracy i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zatrudniać osoby niepełnosprawne i w ten sposób aktywizować je zawodowo. Nie ma żadnego problemu formalnego, jeżeli oczywiście są spełnione przepisy kodeksu prawa pracy związane z danym miejscem pracy. Nie ma tego problemu.

Zgadzam się jednak, że ustawa o spółdzielniach socjalnych czy przyjazne przepisy do tworzenia instytucji, które będą aktywizowały osoby niepełnosprawne, są bardzo ważne, ponieważ pobudzają samorządowców czy organy wyko-

nawcze jednostek samorządu terytorialnego do zajmowania się tymi osobami. Myślę jednak, że to, co musimy zrobić, oprócz oczywiście dobrego prawa – bo ono zawsze musi być przejrzyste, przyjazne i stwarzać łatwe możliwości organizowania różnych form aktywności członków wspólnot samorządowych – to musimy cały czas dbać o sferę edukacji. Nie mówię o czymś, co już od lat spotyka się z krytyką, czyli o mało użytecznych szkoleniach, czy tylko wydawaniu biuletynów, bo tego na rynku jest dosyć dużo. Mam na myśli raczej pracę edukacyjną wśród samorządowców, wśród wszystkich instytucji. Chodzi o to, żeby zachęcać wszystkich do zajmowania się problemem aktywizacji osób niepełnosprawnych.

Z mojej rozmowy z panią dyrektor Klaudią Sanetrą-Reut wynika, że jeżeli chodzi o tworzenie spółdzielni socjalnych, to ujawniają się nurty, które z jednej strony chciałyby traktować spółdzielnie socjalne jak przedsiębiorstwa, takie uspołecznione, które będą stwarzały możliwość do samozatrudnienia, a z drugiej strony widzę też takie poglądy, które trochę chciałyby traktować spółdzielnie jak zakłady pracy chronionej, a takie instytucje jak gminy miałyby mieć nieomalże obowiązek w tworzeniu miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. To oczywiście niesie za sobą pewne ryzyko. Jeżeli te przepisy będą zbyt mocno zobowiązywać samorządowców do tego typu czynności, mogą oni zacząć unikać współpracy ze spółdzielniami socjalnymi.

Proszę traktować tę moją wypowiedź jako serię refleksji, niekoniecznie uporządkowanych, jako pewien asumpt do dyskusji. Myślę więc, że istotne jest wypracowanie złotego środka.

Jeżeli mogę, podzielę się z państwem własnym poglądem na ten temat. Przyznam szczerze, że chciałbym traktować spółdzielnię socjalną trochę jak przedsiębiorstwo uspołecznione. Widzę, że aktywność osób, które tworzą te spółdzielnie, ich determinacja, jest wielka, pokazały one silną aktywność.

Prawda trochę jest taka, że ważny jest dobry pomysł. Przedstawione przez państwa spółdzielnie to są przedsiębiorstwa, którym na początku się pomaga, a potem one są w miarę samodzielne, podkreślam, w miarę, gdyż gmina zawsze musi o nie dbać, stwarzając instrumentarium dla tych spółdzielni, zapewniając tanie lokale, od czasu do czasu przyznając granty, promując tego typu przedsięwzięcia, czasami nawet będąc pośrednikiem w poszukiwaniu kontrahentów, bo gmina to może zrobić, ma siłę, ma budżet, zna przedsiębiorców, zna rynek. To są bardzo istotne funkcje gminy. Z drugiej jednak strony ta spółdzielnia socjalna musi jednak się czuć pełnoprawnym, upodmiotowionym przedsiębiorstwem. Wtedy chyba będzie lepiej funkcjonować, będzie bardziej konkurencyjna, będzie bardziej dbała o jakość produktu i będzie bardziej trwała.

Jeżeli przyjęlibyśmy taką ideę spółdzielni socjalnych, w której stawałyby się one instytucjami mającymi zapewniony dosyć bezpieczny budżet z państwa lub samo-

rządu, to myślę, że te spółdzielnie jako przedsiębiorstwa w pewnym momencie przestaną być atrakcyjne. Powtórzę więc, że trzeba byłoby znaleźć złoty środek pomiędzy myśleniem rynkowym, przedsiębiorczym, promującym samozatrudnienie a pomocą gminy, żeby te instytucje były trwałe, żeby one w sposób pełnoprawny aktywizowały ludzi niepełnosprawnych, żeby to rzeczywiście nie był stygmatyzowany zakład pracy chronionej. Myślę, że to chyba nie byłoby korzystne.

Jeszcze raz podkreślam, że chciałem się z państwem tylko podzielić kilkoma spostrzeżeniami, a nie czuję się szczególnie kompetentny w tej materii. Widzę jednak głęboką potrzebę, żeby gmina angażowała się w aktywizację osób niepełnosprawnych, ale w sposób wielopłaszczyznowy, to znaczy spółdzielnie socjalne powinny być tylko jednym z instrumentów. Wspieranie przez gminę spółdzielni socjalnych powinno być tylko jedną z możliwości, która będzie komplementarna w stosunku do innych działań samorządów, będzie wpisywała się w szeroko rozumiane dbanie o osoby niepełnosprawne. Myślę, że pomimo tego, że pan minister Jarosław Duda mówił o niekorzystnych statystykach, z których wynika, że jesteśmy gdzieś na szarym końcu, jeżeli chodzi o zatrudnianie czy aktywizowanie osób niepełnosprawnych, to mam nadzieję, że w ostatnich latach dużo się zmienia. Sądzę, że sam fakt członkostwa Polski w Unii Europejskiej jest pomocny dla tej sfery. Na początku lat dziewięćdziesiątych gminy uważały, że wystarczającą pomocą dla osób niepełnosprawnych jest likwidowanie barier architektonicznych. Wydawało się, że to jest coś w zasadzie jedyne, co można dla nich zrobić. To było zadanie, które gminy na siebie wzięły, i rzeczywiście myślę, że zrobiły dużo dobrego w tej materii na początku lat dziewięćdziesiątych.

Obecnie to już nie jest problem. Obecnie jesteśmy w momencie, w którym na pewno z osób niepełnosprawnych trzeba uczynić pełnoprawnych współobywateli, uczestników życia społecznego i tym samym państwa. Myślę, że ta konferencja świetnie przyczyniła się do poprawy świadomości tego faktu i wrażliwości na te problemy. Nie będę już zabierał głosu, więc chciałem bardzo serdecznie państwu podziękować za udział w tej konferencji. To oczywiście jeszcze nie koniec dyskusji.

Piotr Kryjom
Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna

Dzień dobry państwu.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę jeszcze na inne sprawy, które dotyczą chociażby kwestii realizacji zadań związanych ze Strategią Lizbońską. Ta tematyka tu-

taj się pojawiła, ale nie bezpośrednio, zwłaszcza sprawa bardzo niskiego, jeżeli chodzi o przykład Polski, wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Zmierzam do tego, że spółdzielnie socjalne powinny należeć do szeroko rozumianego sektora przedsiębiorczości. Mam wrażenie, że w ramach dzisiejszej dyskusji o tym aspekcie trochę zapominamy. Chciałbym państwu przedstawić jeszcze inny model, który wydaje mi się iść bardziej w kierunku liberalnym, zwracający uwagę szczególnie na kwestie przedsiębiorczości, a trochę odwzorowujący model brytyjski. Mianowicie brytyjski ustawodawca stwierdził, że jeżeli chodzi o formy osobowości prawnej, należy wprowadzić pewne różniczenie w kategorii przedsiębiorstwa społecznego, socjalnego, i dopuścić przedsiębiorców do realizacji zadań związanych z rozwojem spółdzielczości socjalnej w Wielkiej Brytanii. Chodziło tu przede wszystkim o kwestie możliwości pracy przedsiębiorców w tego typu instytucjach, na co chciałbym szczególnie zwrócić uwagę. Przedsiębiorcy, którzy pracują w tego typu instytucjach, wnoszą know-how, czyli to, nad czym pracowaliśmy w ramach projektu i nad czym pracowało i pracuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – to jest wskazanie obszarów, w których mogłyby funkcjonować spółdzielnie socjalne. W przypadku dopuszczenia przedsiębiorców do pracy między innymi w spółdzielniach socjalnych na pewno nie byłoby wymagane te badania, dlatego, że przedsiębiorcy, wnosząc do spółdzielni informacje na temat rynku, również wniesliby wiedzę dotyczącą sposobów poruszania się na tym rynku. Mogą też wносить do spółdzielni pewien kapitał.

Nie zgadzam się też z tymi z państwa, którzy traktują przedsiębiorców jako zło ostateczne, z którym musimy walczyć. Może użyłem za mocnych słów, ale chciałbym tylko podkreślić jedną kwestię: przedsiębiorcy łożą znaczne środki do budżetu państwa, między innymi na utrzymanie administracji.

Teraz przejdę do kwestii, które obecnie wydają mi się najważniejsze. Mianowicie chciałbym zwrócić uwagę na to, czy w ramach prac nad ustawą nie warto byłoby się zastanowić nad możliwością, oczywiście na pewnych warunkach i tutaj nie ulega to wątpliwości, dopuszczenia przedsiębiorców do uczestniczenia w rozwoju spółdzielni.

Kolejną istotną sprawą jest kwestia tworzenia inkubatorów socjalnych. W wielu gminach tworzone są inkubatory przedsiębiorczości, natomiast warto byłoby się zastanowić nad tym, czy nie warto również umieszczać spółdzielni socjalnych w tych inkubatorach. Proszę zwrócić uwagę na bardzo istotny edukacyjny walor takiego działania – spółdzielnie uczestniczące w inkubatorze podglądają podmioty, które startują z tego samego etapu, ucząc się od nich, podglądając pewne mechanizmy, które funkcjonują, i przenosząc pewne rozwiązania na własny grunt.

Pozwolę sobie na dygresję, na czym polega inkubator. Gmina może wynajmować młodym przedsiębiorcom tanie lokale w pierwszym do trzeciego roku rozwijania działalności gospodarczej. Te lokale gmina wyposaża w sprzęt typu faks, komputer – takie podstawowe rzeczy biurowe, i ewentualnie zatrudnia jedną, dwie osoby, które wspomagają przedsiębiorców, którzy rozwijają się na terenie inkubatora. Wydaje mi się, że ten pomysł zaczął funkcjonować na przykład w Niemczech i z tego, co wiem, zaczyna to przynosić efekty.

Maria Sowińska **Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Feniks”**

Przepraszam pana, że przerwę. Wydaje mi się, że pan pomylił w tym momencie ustawy. Pan nie wie, nad czym pracujemy. Pracujemy nad sprawami dotyczącymi ludzi, którzy praktycznie nie mają zawodu. Chcemy tym ludziom i niepełnosprawnym osobom dać pracę, chcemy ich wyciągnąć sprzed telewizorów. To, o czym pan mówi, to jest daleka przyszłość. Obecnie, jeżeli chodzi o spółdzielnie socjalne, raczkujemy. Tworzymy prawo, a to, że są inne rozwiązania, to tak naprawdę ustawodawca o tym decyduje, nie my. My możemy propagować takie rzeczy, ale jeszcze raz powtarzam, proszę pana, czerpiemy doświadczenia nie tylko z Polski, bo byliśmy i we Włoszech, i we Francji, i w Wielkiej Brytanii, i w Grecji, i w Holandii. Każdy kraj ma inne prawo. Nie możemy swojego prawa naginać do innych krajów. Po prostu tworzymy, ustawodawca tworzy to, co jest możliwe w naszych, polskich warunkach i w naszych realiach. Tak więc my wiemy, że są takie możliwości, ale one obecnie są nierealne do osiągnięcia. W ustawie jest określone, dlaczego spółdzielnia nazywa się socjalna, dlaczego powinna używać taką nazwę i na jakich zasadach powinna działać. Tworzą ją sami ludzie bezrobotni, wykluczeni społecznie, niepełnosprawni, alkoholicy, narkomani po leczeniu i to są atrybuty tej spółdzielni. To, że chcemy, żeby gmina pomagała spółdzielniom socjalnym, to tylko po to, żeby zacząć ścisłą współpracę i dać możliwości gminie oferowania tego, co ona może zrobić dla tych ludzi.

Piotr Kryjom **Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna**

Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi na tę kwestię. Nie mam zamiaru ingerować w państwa pracę. To, o czym mówię, to jest tylko propozycja, która wpływa, tak jak mówię, z analizy rocznych badań marketingowych, porów-

nawczych dotyczących systemów prawnych w innych krajach. Moim zamiarem jest natomiast pokazanie dobrych praktyk, czyli dobrych przykładów, które funkcjonują w innych krajach, i o których wiedza powinna być upowszechniana.

Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na dwie kwestie związane z rozwijaniem spółdzielni socjalnej w oparciu o kapitał zewnętrzny, to znaczy o fundusze pozyczkowe i poręczeniowe, które funkcjonują już od kilku lat na poziomie regionalnym i na poziomie powiatowym. Istnieją przedsiębiorstwa, które z tego korzystają. W ramach funduszy strukturalnych na lata 2007–2013 będą dokapitalizowane, w związku z tym również pojawiają się pewne możliwości, jeżeli chodzi o wsparcie zewnętrzne dla spółdzielni socjalnych.

Również ważną sprawą jest chociażby tworzenie rynku na dobra lub też usługi, które są tworzone przez spółdzielnie socjalne. Ta kwestia również się tutaj pojawiała. Warto również się zastanowić nad ustawą o zamówieniach publicznych. Większość spółdzielni socjalnych, które były ankietowane, które sam miałem przyjemność ankietować, zwracała uwagę zwłaszcza na aspekt braku doświadczenia w składaniu ofert przez podmioty, które funkcjonują od roku lub dwóch lat. Dziękuję bardzo za uwagę.

Maria Sowińska **Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Feniks”**

Dziękuję panu bardzo. Na pewno skorzystamy z pana uwag.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby pracodawcy prowadzący działalność zechcieli z nami współpracować. To by był świetny pomysł. Podejrzewam, że kolega zapisał tu kilkanaście uwag i będziemy nad sprawą dyskutować. Dziękuję panu bardzo.

Klaudia Sanetra-Reut **Dyrektor Europejskiej Wszechnicy Samorządowej** **w Fundacji Promocji Gmin Polskich**

Szanowni Państwo! Skoro nie ma więcej głosów w dyskusji, chciałam państwu bardzo serdecznie podziękować za udział w konferencji.

Chciałabym również powiedzieć, że prace nad nowelizacją ustawy sejmowej stałej podkomisji Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi – i tak brzmi jej nazwa – kończą się. Chyba

jeszcze w kwietniu projekt przejmie komisja i złoży do łaski marszałkowskiej. Plany są takie, żeby ustawa została uchwalona w Sejmie jeszcze w czerwcu. Jeżeli tak się stanie, to przypuszczam, że niebawem, Panie Senatorze, ustawa będzie w państwa rękach.

Chciałam bardzo serdecznie podziękować panu senatorowi Mariuszowi Witczakowi za zabranie głosu podsumowującego.

Myślę, że po tym, co pan senator powiedział, niewiele jest do dodania. Szukajmy złotego środka, szukajmy takiej formuły aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, która pozwoli im pracować, pracować z satysfakcją, która pozwoli udzielać pomocy osobom niepełnosprawnym, nie zagłaskując ich jednocześnie i nie zamieniając świadczenia socjalnego na pracę socjalną, bo to nie o to chodzi. Bardzo dziękujemy.

Senator Mariusz Witczak **Przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego** **i Administracji Państwowej**

Dziękuję serdecznie.

Życzę miłego dnia i obiecuję, że będziemy rzetelnie pracować w Senacie nad tą ustawą, a na pewno to spotkanie pozwoli nam lepiej rozumieć tę materię. Czekamy jeszcze na sugestie ze strony państwa na piśmie, byśmy mieli do dyspozycji katalog ważnych informacji i sugestii prawnych. Myślę więc, że w ramach inicjatyw deregulacyjnych, derogacyjnych może jeszcze w innych ustawach spróbujemy popracować nad rozwiązaniem poruszanych tu problemów czy walczyć z pewnymi absurdami prawnymi. Dziękuję bardzo.

Adolf Reut **Prezes Fundacji Promocji Gmin Polskich**

Dziękujemy.

Maria Sowińska **Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna „Feniks”**

Dziękujemy bardzo.